Rok X. Wyd. A. B. Katowice, piątek 18-go października 1935 r. Nr. 286

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:	Administracja:	Reprezentacje:	Abonament z odnoszeniem do domu
Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 3. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 35.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Ustawę o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej przedłoży Rząd Sejmowi

WARSZAWA (tel. wł.) Na wczorajszem rannem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w zakresie praw gospodarczych i finansowych.

Projektowanem upoważnieniem nie jest objęta zmiana systemu monetarnego. Projekt ustawy o pełnomocnictwach przedłożony zostanie Sejmowi, który będzie zwołany w najbliższym czasie.

Z kół miarodajnych oświetlają motywy, któremi kierował się Rząd, postanawiając wystąpić do Sejmu o pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Mianowicie konsekwentna od szeregu lat polityka gospodarcza Państwa polskiego wymaga w obecnym momencie dla pełnej realizacji celów szeregu posunięć, zmierzających przedewszystkiem do przełamania stanu chronicznej deficytowości budżetu i zabezpieczenia jego równowagi. Niektóre z tych posunięć będą mogły być dokonane w ramach obecnie obowiązujących ustaw, ale szereg środków będzie wymagał stworzenia właściwych podstaw i zbudowania nowych norm prawnych. Z istoty zagadnień wynika, iż dla osiągnięcia zamierzonych efektów będą wchodzić w rachubę zwarte kompleksy zależnych od siebie i związanych z sobą aktów ustawodawczych. Z konieczności cała akcja zależeć będzie w dużej mierze od szybkości i sprężystości działania a zatem od wydawania potrzebnych aktów ustawodawczych w określonych ściśle terminach.

Również ponowne rozprzęganie się względnej równowagi światowej, uzyskanej w roku 1934, każe przypuszczać, że w obliczu występujących obecnie ostrych problemów politycznych gotowość bezpośredniej reakcji z konieczności będzie musiała być bardziej spotęgowana. Ażeby zapewnić jaknajszybszą i najbardziej elastyczną procedurę przy wydawaniu norm ustawodawczych Rząd wystąpi do Sejmu i przedłoży mu projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prasa gdańska o nowym Rządzie w Polsce.

GAŃSK. Prasa wszystkich kierunków politycznych w Gdańsku żywo interesuje się i szeroko omawia sprawę zmiany Rządu w Polsce. Zainteresowanie prasy, jako przedstawicielki całego gdańskiego społeczeństwa, jest tem większe i śledzenie pociągnięć nowego Rządu będzie tem baczniejsze, że obecny Rząd ma za zadanie prawie wyłącznie zająć się stroną gospodarczą Państwa, podczas gdy poprzednie spełniały jeszcze wiele zadań natury politycznej i wewnętrzno ustrojowej. Aczkolwiek i tamte zagadnienia nie mogły być dla Gdańska zupełnie obojętne, to jednak bezpośrednio nie dotyczyły go w tym stopniu, co sprawy gospodarcze, sanowanie których jest zadaniem obecnego Rządu.

Samoloty włoskie bombardują miasta w głębi Abisynji

ASMARA. O ile na froncie północnym panuje względny spokój, gdyż wojska włoskie utrzymują się na linji Aksum — Adua — Adigrad, a jedynie ich lekkie oddziały względnie straże przednie penetrują da skrzydle lewem w kierunku Makalle, o tyle na froncie somalijskim trwa niepowstrzymanie walka.

Na tym terenie bezwodnym pustynnym samoloty włoskie dokonywują długich lotów wywiadowczych oraz bombardują załogi i skupienia abisyńskie.

Jak głęboką jest penetracja powietrzna włoska wgłąb pustyni Ogaden, dowodzi fakt, że samoloty włoskie bombardowały Harrar, Diredaue i Auasz ti, linję kolejową do Addis Abeby.

Pomimo to walki włosko - abisyńskie na froncie somalijskim są bardzo zażarte. O odporności abisyńskiej świadczy fakt, iż nadal trzymają oni w swych rękach Ual-Ual, cowięcej, nawet bombardowane przez Włochów Gerlogubi nadal znajduje się w rękach Abisyńczyków.

Ras Nasibu, rezydujący w Harrarze oraz gen. Virgin, stacjonujący w Dżidżiga, przygotowują koncentrację w terenie górzystym Ogadenu. Wojska włoskie dotrą tam w najlepszym razie dopiero za parę dni.

Abisyńskim oddziałom rozdano maski gazowe. Radjostacja w Gerlogubi jest nadal czynna mimo wielu ataków bombowych włoskich.

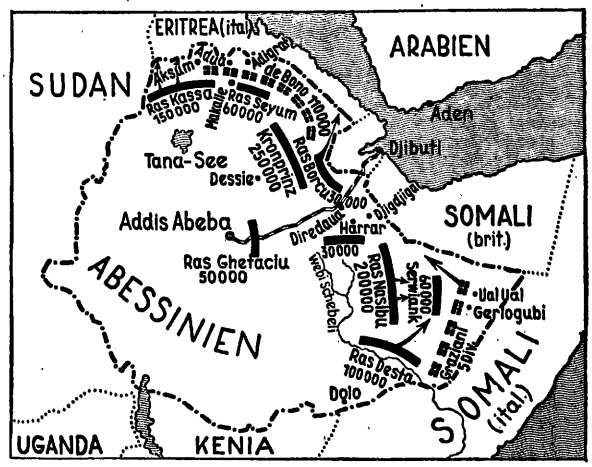

Mapa poglądowa Abisynji, przedstawiająca rozmieszczenie sił włoskich i abisyńskich. Obok czarnych linij, oznaczających poszczególne fronty wojsk, podane jest nazwisko dowódcy danej armji, czy grupy, oraz cyfra, wyrażająca liczbę wojsk, któremi rozporządza.

Chybiona wyprawa.

LONDYN Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, oddziały rasa Kassy, posuwające się z Gondaru w kierunku północnym, zdołały przywrócić łączność z oddziałami rasa Sevcuma. Przednie straże armji rasa Kassy przekroczyły rzekę Takazze. W związku z atakami powietrznymi wojsk włoskich, miarodajne koła abisyńskie podkreślają, że bombardowanie nie wyrządziło większych szkód. W każdym razie Włosi nie zdołali zniszczyć baz operacyjnych wojsk abisyńskich. Oddziały rasa Kassy i rasa Seyouma posuwają się naprzód. Wojska abisyńskie odbywają marsze nocami. Na froncie południowym odbywają się przegrupowania wojsk. W stolicy kraju gromadzą się liczni uciekinierzy z prowincji.

Zamach dynamitowy na linję kolejową

ADDIS ABEBA. Dokonano zamachu dynamitowego na linję kolejową pod Diredau. Na przestrzeni około 300 metrów linja została przerwana, a tor uległ zniszczeniu.

Niebawem jednak pogotowie techniczne francuskiej służby kolejowej umożliwiło komunikację na tym odcinku.

O dokonanie tego zamachu podejrzywa się tajnych emisarjuszy Włoskich lub stojących na usługach wywiadu włoskiego kupców greckich lub perskich.

Włosi zajęli Makallę?

PARYŻ. Według wiadomości ze źródeł francuskich Włosi zająć mieli Makallę. Na południu Włosi posuwają się wzdłuż doliny Oobee Chibelli. Warunki marszu są niezwykle trudne wskutek wielkich upałów i wrogiego stosunku plemion somalijskich.

Według niesprawdzonych wiadomości, ras Kassa, dowódca wojsk w prowincji Gondar opuścił jakoby swoją rezydencję w Debre Tabor i ruszył ze swą armją w kierunku północnym. Znajduje się on podobno w dość trudnej sytuacji.

Pogłoski o starciu włosko-angielskiem

BERBERA. Zaprzeczają tu pogłoskom krążącym w Addis Abebie i Iredaui, jakoby na granicy Somali brytyjskiego doszło do starcia pomiędzy oddziałami brytyjskiemi i włoskiemi. W starciu tem miało jakoby zginąć 10 Anglików i 5 Włochów.

Polityka ministra Titulescu budzi zastrzeżenia.

BUKARESZT. „Tara Noastra" w artykule wstępnym p. t. „Pro Polonia" omawia szeroko ostatnio prowadzoną w Rumunji kampanję przeciwko sojuszowi polsko-rumuńskiemu w celu całkowitego oderwania Rumunji od Polski i pchnięcia jej w objęcia Związku sowieckiego.

Dziennik stwierdza, iż aljans polsko-rumuński odpowiada w zupełności interesom obu krajów oraz jest jedyną solidną gwarancją integralności terytorjalnej Rumunji, będąc jednocześnie sojuszem obronnym przeciwko wszelkiej agresji z zewnątrz.

„Miscarea", organ Jerzego Bratianu zwraca uwagę na niebezpieczeństwo walk wojsk obcych na terytorjum Rumunji w razie zawarcia paktu z Sowietami, oraz rozbicia sojuszu z Polską, który zawarty został właśnie dla obrony granicy wschodniej i jest najsolidniejszą gwarancją utrzymania pokoju na wschodzie Europy.

„Prezentul" byłego ministra Madgearu, nawiązując do pogłosek o pakcie z Sowietami, stwierdza, że nietylko jest on niepożądany, ale wręcz niebezpieczny dla Rumunji i żąda oficjalnego zaprzeczenia.

Konferencja byłych prezydentów i premjerów Litwy.

RYGA. Z Kowna donoszą: Według doniesień prasy, odbyła się tu narada b. prezydentów Litwy Grinjusa i Stulginskisa, b. premjerów Fumenasa i Galwanauskasa, prof. Dawidauksa oraz dr. Bistrasa. Obecni opracowali specjalne memorandum, w którem wypowiedzieli swe poglądy na sprawę sytuacji Litwy i kroków, jakie ich zdaniem należy przedsięwziąć.

Wybory do parlamentu angielskiego w listopadzie.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Londynu, że wybory angielskie odbędą się przypuszczalnie 20 listopada.

W potrzeby i konieczności życiowe obywatela wnikać należy z całą życzliwością

WARSZAWA. Pan Minister Spraw Wewnętrznych Władysław Raczkiewicz wydał po objęciu urzędu ministra wezwanie do wszystkich pracowników administracji spraw wewnętrznych, w którem stwierdza, że służba w szeregach pracowników państwowych jest służbą zaszczytną w samej istocie. Aby być prawdziwie godnym tego zaszczytu należy cały swój wysiłek oddać oddać na rzecz rzetelnej pracy dla Państwa, pamiętając stale, iż celem jej jest dobro wszystkich jego obywateli, w których istotne potrzeby i konieczności życiowe wnikać należy z całą życzliwością.

Służbę naszą pełnić nam wypada w epoce ciężkich zmagań i powszechnych trudności ekonomicznych, winna ona stać się bodźcem do zwiększenia wyścigu pracy dla należytego utrzymania i dalszego rozwoju naszego życia państwowego na drodze wytkniętej wolą Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zastrzeżenia Polski w sprawie sankcyj

GENEWA. Wczoraj przedpołudniem odbyło się posiedzenie podkomitetu do spraw sankcyj ekonomicznych, na którem omawiano z początku propozycje francuskie, co do ustalenia listy surowców, których import do Włoch ma być wzbroniony. Po dłuższej dyskusji zatwierdzono listę odpowiadającą mniejwięcej tej, która zaproponowana została na wtorkowem posiedzeniu podkomitetu. Ostatecznie lista będzie ustalona na posiedzeniu pełnego komitetu koordynacyjnego.

Następnie wrócono do propozycji angielskiej, co do zakazu wywozu do Włoch.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Polski radca ekonomiczny M. S. Z. Wszelaki, który m. in. wskazał, że pewne sytuacje są skomplikowane i że rozwiązanie zbyt sztywne i zbyt proste mogłoby doprowadzić do celów sprzecznych z temi, do których się dąży.

Główne zasady propozycji angielskiej są nam znane od kilku dni, niemniej jednak w tekście, który został wczoraj doręczony znajdujemy myśl zupełnie nową, a mianowicie myśl niewypełniania istniejących kontraktów.

O ile chodzi o Polskę, to prowadzenie tej myśli komplikuje znacznie zagadnienie. Zastosowanie takiej klauzuli do niektórych gałęzi importu włoskiego do Polski odbiłoby się niewątpliwie niekorzystnie na życiu gospodarczem mego kraju, nie przyczyniając się w niczem do skuteczności proponowanych zarządzeń. Te niekorzystne skutki nie zostały z pewnością zauważone przez autorów projektu. Przytoczę przykład, który pozwoli lepiej ocenić moją uwagę: Stocznia włoska w Montfalcone wykonywa obecnie na zlecenie Polskiego Towarzystwa Żeglugowego okręt, przeznaczony dla komunikacji transoceanicznej. Statek ten jest już spuszczony na wodę i ma odbyć pierwszą swoją podróż z Gdyni do Nowego Jorku z początkiem wiosny. Część wartości statku, która opłacona jest węglem została już wyrównana. Według tekstu propozycji angielskiej Polska zmuszona byłaby zerwać kontrakt, stracić w ten sposób statek oraz zdezorganizować ustalony od dawna swój program komunikacji morskiej. Ścisłe zastosowanie projektu angielskiego miałoby jako jedyny rezultat prócz szkód dla Polski zaopatrzenie Włochów kosztem Polski w statek zupełnie nowoczesny. Mogę przytoczyć nowe przykłady tego rodzaju, niektóre z nich nie są bez znaczenia dla bezpieczeństwa państwa. Komisarz spraw zagranicznych Litwinow, który następnie przemówił oświadczył, że Związek Sowietów również ma zamówienia państwowe wykonywane we Włoszech, wobec czego przyłącza się do stanowiska Polski.

Minister Eden uznał konieczność uwzględnienia specjalnych wypadków i zaproponował utworzenie stałego podkomitetu, któryby się zajął zbadaniem takich właśnie spraw. Jako ostatni przemawiał przedstawiciel Szwajcarji, który oświadczył, że Szwajcarja nie może się wypowiedzieć obecnie za propozycją Anglji. Mówca wyraził wątpliwość co do skuteczności proponowanych przez Anglję zarządzeń, należy raczej zastanowić się nad innemi sankcjami. Dalsza dyskusja w tej sprawie odbędzie się jutro.

Włosi przerwią działania wojenne w Abisynji — jeśli Anglja wycofa swą flotę w Morza Śródziemnego

PARYŻ. „Petit Journal" donosi, że ambasador włoski zakomunikował Lavalowi warunki pod jakiemi Włochy gotowe były by przerwać działania wojenne w Abisynji i przystąpić do rokowań. Na pierwszem miejscu stoi **żądanie wycofania floty brytyjskiej z Morza Śródziemnego.** Pozatem rząd włoski dał do zrozumienia, że **nie będzie prowadził rokowań pod groźbą sankcyj.**

„Excelsior" twierdzi, że premjer Laval po wczorajszej swej rozmowie z ambasadorem brytyjskim przyjmie jeszcze raz ambasadora włoskiego, aby mu zakomunikować żądania brytyjskie.

Anglja nie wycofa swej floty z Morza Śródziemnego.

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że ambasador W. Brytanji w Paryżu otrzymał polecenie zakomunikowania premjerowi Lavalowi, iż rząd brytyjski uważa za konieczne utrzymanie środków bezpieczeństwa w formie obecności floty angielskiej na Morzu Śródziemnem.

Z wojny włosko-abisyńskiej. Pułki włoskie, złożone z tubylców (Ascaris), biorą udział w ofenzywie włoskiej pod dowództwem białych oficerów.

„Jestem gotów poświęcić życie za Abisynję"

— przysięga negusowi minister wojny

ADDIS ABEBA. Cesarz Haile Selassie obecny był wczoraj na rewji 50.000 wojowników, którzy ostatnio przybyli do stolicy. Następnie cesarz pożegnał żołnierzy, którzy udadzą się na front.

W czasie rewji negus wygłosił krótkie rzemówienie w którem oświadczył:

„Jeżeli zwlekaliśmy z odpowiedzią na akcję zbrojną włoską, to dlatego, że mieliśmy zobowiązania wobec Ligi Narodów. Inwazje włoskie zwalniają nas częściowo od tych zobowiązań. **Przeto idźcie, wojujcie i bijcie się odważnie".**

Podczas rewji również Mulugeta, minister spraw wojskowych zbliżył się konno do cesarza, zsiadł wyciągnął szablę i oświadczył: **„Jestem gotów położyć życie za Abisynję".** Cesarz za parę dni uda się do Dessie, gdzie zapewne będzie główna kwatera abisyńska. Ras Mulugeta wyruszył już wczoraj do Dessie na czele wielkiej armji. Cesarz, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych ogłosił rozkaz do armji, w którym udziela takich rad: „Nie gromadźcie się w zbyt licznej masie, uciekajcie się do taktyki partyzanckiej. Bądźcie cierpliwi, rozpraszajcie się, gdy zbliżą się samoloty nieprzyjacielskie. Zrzućcie z siebie białą odzież i ubierajcie się w strój koloru khaki abyście nie stanowili widocznego celu.

PARYŻ. Nieustannie trwa **akcja lotnicza włoska.** W ciągu ostatnich dni, **lotnicy włoscy zbombardowali skład amunicji w Bel-Mariam na południe od Makalle** Do lotników włoskich placówki abisyńskie strzelały ze szrapneli. Również w Amba Alage zarzuciły bombami samoloty włoskie, przyczem, jak donoszą ze źródeł niemieckich, **padło dużo ofiar ludności cywilnej.**

W miejscowości tej żadnych wojsk abisyńskich nie było. Samoloty włoskie docierały do niziny prowincji Bankali, utrudniając miejscowym siłom marsz. W prowincji Uolo **maszeruje do Addis Abeby, według informacyj niemieckich armja licząca 100 tys., która przybędzie do stolicy za dwa dni.** W Libji i na pograniczu Egiptu wojska włoskie przystąpiły do gwałtownego przeprowadzania prac fortyfikacyjnych. Przybyły tam czołgi włoskie. Ma to być odpowiedź na zarządzenie Anglji w Sudanie.

Walka o wodę w Abisynji.

PARYŻ (tel. w.). Generał Casso, który stoi na czele włoskich saperów i wojsk specjalnych w Erytrei, przeprowadził w Malen, o 16 km. od Aduy, budowę **wielkich studni, które mogą dostarczać dziennie ilość wody, wystarczającą dla 20.000 ludzi.** W Koadit zaś wybudowany został **rezerwuar wodny o pojemności 100.000 metrów kubicznych.** Z czterech studni artezyjskich przeprowadzono rury doprowadzające wodę na dystans 4 i pół km. W miejscowości Guna otwarto **studnię, która może dostarczyć wody dla 1000 ludzi.**

Starcia w Addis Abeble między tubylcami i Europejczykami

ADDIS ABEBA. Przemarsz wojsk przez stolicę trwa w dalszym ciągu. Spodziewają się tu przybycia w najbliższym czasie **50 tys. żołnierzy z Kaffy, 30 tys. z Ilubadur i 50 tys. z Ouellaga.** Mało jest prawdopodobne, ażeby rząd pozwolił na tak wielkie zgromadzenie żołnierzy w stolicy, gdyż mogłoby to wywołać szereg nieprzewidzianych incydentów, tembardziej, że żołnierze przybywający z głębi kraju, **wszystkich Europejczyków uważają za Włochów.** Armje te będą rozlokowane zdala od stolicy.

Ludność naogół zachowuje się spokojnie wobec cudzoziemców, mimo to jednak wykazuje względem nich pewien wrogi nastrój. Zanotowano już kilka zajść **pomiędzy ludnością a cudzoziemcami.**

Bunt szeika.

ADDIS ABEBA. W mieście rozeszła się pogłoska jakoby **plemiona w rejonie Awaramalka pomiędzy Ankobor i linją kolejową, idącą od Dżibuti, zbuntowały się.** Na czele zbuntowanych stoi szeik Denen, znany dobrze w pustyni Danakil. W pobliżu wsi Tadejamalka **doszło już do starcia** pomiędzy zbuntowanymi a plemionami, wiernemi rządowi. Po obu stronach są zabici i ranni. **Rząd wydał rozkaz wypuszczenia z więzień wszystkich przestępców politycznych,** którzy zostaną uzbrojeni i wysłani na front. Wśród zwolnionych znajduje się ras Tafessa, b. minister robót publicznych, który otrzymał dowództwo niewielkiej armji.

Nagroda za zdradę.

RZYM. Gen. de Bono **zamianował** w imieniu króla włoskiego **Gugsę Rasem prowincji Tigre.** Dzieło zorganizowania terytorjum okupowanego posuwa się intensywnie naprzód. Samochody mogą już kursować normalnie pomiędzy Senafe a Adigratem. Naogół, jak podaje komunikat na frontach nie zanotowano nic nowego.

Anglicy zmusili do lądowania włoski samolot.

RZYM. Agencja Stefani zaprzecza wiadomości, ponadej przez „Morning Post", że samolot włoski, dokonywujący zdjęć fotograficznych nad terytorjum sudańskiem, zmuszony został do lądowania przez samolot angielski i że piloci włoscy zostali aresztowani.

Poseł włoski w Abisynji wnukiem Polki.

Telegramy ze stolicy Abisynji, Addis-Abeby, doniosły o zachowaniu się tamtejszego posła włoskiego, który wzdraga się opuścić dwór Negusa, pozostając na posterunku. Może jednak mało komu jest wiadomo, że **w żyłach tego dyplomaty włoskiego płynie krew polska.**

Otóż Ludwig-Horacy hr. Vinci jest **wnukiem w linji prostej Polki, Ludwiki Hołyńskiej,** córki **Stanisława - Gaudentego, marszałka czerykowskiego,** właściciela Hajdukówki Babka hr. Vinciego wyszła bowiem **za mąż za ks. Ludwika-Horacego Falconieri'ego-Crapegnę,** właściciela słynnej willi we **Frascati oraz pałaców w Rzymie.**

Hr. Vinci ma też i inne pokrewieństwa polskie, gdyż siostra jego cioteczna, Wiktorja ks. Falconieri, wyszła zamąż za ś. p. Aleksandra Mańkowskiego, znanego niegdyś w Warszawie powieściopisarza i dramaturga, autora „Hrabiego Augusta", „Dziwaka", „Minowskiego" i „Jadzi".

Plan shitleryzowania całej młodzieży niemieckiej.

BERLIN. Ważne i radykalne zarządzenia w życiu młodzieży niemieckiej zapowiada przemówienie naczelnego przywódcy młodzieży hitlerowskiej Baldur S. Schiracha, wygłoszone na konferencji kierowników organizacyj młodzieży partji w Brunszwigu. Mówca oświadczył, że konieczne jest, aby cała młodzież w granicach Rzeszy niemieckiej w wieku od lat 10 do 18 wciągnięta została do służby, obejmującej pewne zakresy prac organizacji młodzieży hitlerowskiej.

Zapowiedź ta pozostaje niewątpliwie w związku przyczynowym z walką organizacji młodzieży hitlerowskiej przeciwko organizacji młodzieży wyznaniowej. Niewątpliwie zrealizowanie tego zamiaru wywołałoby ostrą kontrakcję ze strony kościoła katolickiego, broniącego nieustępliwie odrębności związków i organizacyj wyznaniowych młodzieży.

Niepokojące rozmiary strajku w kopalniach angielskich.

LONDYN. Członkowie federacji górniczej w Południowej Walji postanowili jakoby kontynuowanie strajku, który przybiera rozmiary niepokojące. Strajk trwać będzie dopóty dopóki górnicy nie otrzymają pisemnych gwarancyj od właścicieli kopalń, że żaden z robotników niezsyndykalizowanych nie będzie zatrudniony w kopalni.

Komunista skazany na 15 lat więzienia

WARSZAWA (tel. wł.) W warszawskim Sądzie Okręgowym toczył się proces przeciwko niejakiemu Alfredowi **Lampe, wybitnemu działaczowi komunistycznemu** i sekretarzowi centralnego komitetu polskiej partji komunistycznej. Lampe skazany był w 1926 roku na rok więzienia, a w 1928 r. ponownie został aresztowany przez policję polityczną za akcję komunistyczną. Wypuszczony po niejakim czasie na wolność Lampe wyjechał na dłuższy czas do Rosji Sowieckiej. W 1934 roku policja polityczna otrzymała wiadomość, iż powrócił on do Polski. W lecie 1934 roku został więc Lampe aresztowany równocześnie z wybitną działaczką komunistyczną Ireną Rosenbergerówną za działalność komunistyczną.

We wczorajszym procesie, w którym m. in. zasiadał jako świadek wicemiinister spraw wewnętrznych p. Kawecki, **Lampe został skazany przez warszawski Sąd Okręgowy na 15 lat więzienia**

Jest to jeden z najsurowszych wyroków jakie zostały wogóle wydane przez warszawskie sądy.

Marki kontrolne przyczyną strajku.

LWÓW. Wczoraj rano wybuchł strajk w głównych warsztatach tramwajowych we Lwowie, gdzie przeprowadza się remont wozów. Powodem strajku było wprowadzenie przez dyrekcję tramwajów, podobnie jak to w innych przedsiębiorstwach, kontroli obecności pracowników zapomocą marek kontrolnych. Po wprowadzeniu a końcem ub. miesiąca tej inowacji, 4-ch robotników warsztatów wbrew przepisom regulaminu nie podjęło onegdaj znaczków kontroln., za co zostali ukarani grzywną po 2 złote. W związku z tem wczoraj przedpołudniem 128 pracowników warsztatowych zaniechało pracy. Strajk ma przebieg zupełnie spokojny, i jest nadzieja, że zostanie w ciągu bardzo krótkiego czasu zlikwidowany.

Gospodarcza ofensywa Rządu

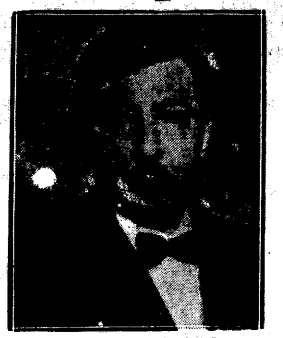

Wicepremjer i Minister Skarbu Inż. Eugenjusz Kwiatkowski.

Mowa p. Wicepremjera i Ministra Skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego jest rozwinięciem i tem dobitniejszem przytwierdzeniem tych rzeczy, jakie znalazły swój wyraz w deklaracji programowej nowego Rządu p. Premjera Marjana Zyndram Kościałkowskiego W wspomnianej deklaracji wyróżnić można dwie części.

W pierwszej zaznacza nowy Rząd, że dotychczasowa linja wysiłków, mających na celu gruntowanie silnej, mocarstwowej Polski — co było treścią życia i nadludzkiego nieraz trudu Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego — że ta zasadnicza linja ma być utrzymana i nadal kontynuowana. A więc Rząd uczyni wszystko, by utrzymać zdobyte osiągnięcia na polu umocnienia stanowiska Polski na forum międzynarodowem. Rząd nie zamyśla zmieniać zasadniczej linji naszej polityki zewnętrznej, a więc przedewszystkiem pragnie pokoju, utrzymania dobrych stosunków z sąsiadami przy zawarowaniu jednak **„własnego oblicza"** dla polskiej polityki zagranicznej

W części drugiej deklaracja rządowa omawia nasze stosunki wewnętrzne i podaje te wytyczne, któremi Rząd Polski w kierowaniu nawą państwową i życiem publicznem w Polsce pragnie się kierować, zwłaszcza na odcinku gospodarczym.

I tutaj wysuwa nowy Rząd dwie kardynalne zasady, a mianowicie: 1. że pragnie rzeczowej współpracy ze strony Izb Ustawodawczych i sam do niej ustosunkowuje się pozytywnie i 2 że pragnie współdziałania ze strony społeczeństwa, gdyż tylko koordynacja wysiłków tych obu czynników, która to współpraca wymagać będzie nietylko pozytywnej i twórczej pracy, ale często nawet wielkich ofiar, jest jedyną, skuteczną drogą do umocnienia fundamentów Polski dzisiejszej i przyszłej.

Szalejący kryzys daje się we znaki nie tylko Polsce, ale i światu, kładzie się on swym ciężarem na wszystkich warstwach społecznych Zadaniem Rządu jest oczywiście wszystko uczynić, by kryzys zwalczyć I w tym względzie wysuwa Rząd pewne generalne tezy, któremi będzie się kierował w swej polityce gospodarczej. Fundamentem, na którym ma się oprzeć cały program gospodarczy Rządu, jest **równowaga budże.u**, zapewniająca stałość waluty polskiej, a ta zkolei gwarantuje bezpieczeństwo wkładów bankowych, daje możność oszczędzania, produkowania i wymiany. Wszelkie hamulce, utrudniające rozwój życia gospodarczego, będą usunięte, by dla inicjatywy prywatnej otworzyło się wiekse pole do działania, natomiast wszelkie nieprzemyślane i niedojrzałe eksperymentowanie w dziedzinie gospodarczej, jako szkodliwe, będzie całkowicie zaniechane.

Programowe przemówienie radjowe p. Wicepremjera i Ministra Skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, które poniżej w całości podajemy, jest — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — rozwinięciem tych podstawowych założeń gospodarczej polityki, jaką Rząd Polski w najbliższej przyszłości wprowadzi w czyn, jest niemniej także zapowiedzią tych konkretnych przedłożeń, nad któremi Rząd obecnie intensywnie pracuje w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, a które wniesie na najbliższej nadzwyczajnej sesji Izb Ustawodawczych.

Doniosła enuncjacja

Wicepremjera i Ministra Skarbu inż. Kwiatkowskiego

Fundamentalne elementy siły Państwa:

Rzetelny patrjotyzm i zdolność do ofiar społeczeństwa.

„Jeżeli stwierdzam, iż

wierzę w zbiorową moc społeczeństwa polskiego,

w jego zdolność wydobycia z siebie wielkich sił twórczych, wierzę w zdolność narodu do przełamywania trudności i oporów, choćby tak spiętrzonych, tak wszechstronnych i tak wielkich, jak obecne, wierzę w **rzetelny patrjotyzm** i tylekrotnie w dziejach dokumentowaną **zdolność do ofiar** — to dlatego, że stąd czerpię ten zapas sił moralnych, które zezwoliły mi na objęcie najtrudniejszego resortu służby państwowej **w momencie gospodarczo najcięższym bodaj od chwili zorganizowania zrębów administracji państwowej.** Z tej wiary czerpię również pewność, iż **mam prawo wypowiedzieć publicznie prawdę subjektywną uczciwie i jasno, bez jakiegokolwiek kojącego optymizmu urzędowego,** gdyż niema takich trudności i takich braków, którychby tak wielki i tak pracowity naród nie mógł przezwyciężyć

jeżeli zechce.

Podobnie jak w organiźmie ludzkim istnieje szereg ważnych i związanych funkcyjnie ze sobą mechanizmów, z tem, że zaatakowanie czy porażenie jednego z nich wywołuje konsekwentnie ciężką chorobę całego organizmu, tak samo i państwo tworzy swoisty i skomplikowany organizm, a podstawowem zadaniem jego polityki jest **utrzymanie w zdrowiu i w rozwoju wszystkich podstawowych funkcyj.**

Ideowo, uspołeczniona i wysoko wyszkolona Armja.

Jakkolwiek **jestem sam — podobnie jak i cały Rząd Polski — najgorętszym i najzupełniejszym zwolennikiem pokoju** między narodami świata, jakkolwiek **uważam za postulat zdrowego rozsądku ideę powszechnego rozbrojenia,** to jednak w warunkach współczesnej rzeczywistości — spośród wszystkich elementów siły Państwa —

stawiam na pierwszem miejscu wartości reprezentowane przez Armję polską.

Największy sceptyk, najzjadliwszy krytyk musi uznać, że w Odrodzonej Polsce to dzieło — pod kierownictwem Wielkiego Marszałka Polski, osiągnęło niezwykle wysoki stopień doskonałości. Armja polska reprezentuje rzeczywiście naród młody, twórczy, energiczny, reprezentuje zespół — jakiego nie widzieliśmy w żadnej armji zaborczej — bo nietylko ideowy nieprzeciętnie inteligentny, ale, co najważniejsza, wysoce uspołeczniony.

Armja stała się w Polsce szkołą wychowania publicznego, szkołą honoru i pracy, szkołą organizacji i postępu.

Wysoki stan moralny i kulturalny społeczeństwa.

Drugim elementem siły Państwa i dynamiki rozwoju narodu jest

oświata i stan moralny społeczeństwa.

Powiedzmy sobie otwarcie, iż w tej dziedzinie rachunek nasz wykazuje już

poważne pasywa.

Nawet wśród młodzieży wojennej i powojennej **mamy znaczny jeszcze procent analfabetów, mamy szybko spadającą cyfrę przyrostu naturalnego, poddajemy się obcym wpływom kruszenia zasad moralnych w życiu zbiorowem i indywidualnem.** Nie może ujść uwagi sumiennego obserwatora, że wiele narodów ocknęło się już z tej wojennej choroby, że podjęły same **energiczną walkę z tą inflacją bezwartościowych a często nawet niszczących haseł.** Czyż i my, naród młody i ambitny, naród, posiadający wielką misję dziejową, kształtujący dopiero swe własne, indywidualne oblicze społeczne, nie powinniśmy stanąć w szeregu narodów, walczących **zdecydowanie o wszystkie rzetelne wartości moralne i kulturalne?** Wydaje mi się, iż jest to nakaz prawdziwego patrjotyzmu, gdyż **w wyścigu narodów oświata i kultura odgrywają zawsze rolę niemniej ważną, a często ważniejszą od elementów materjalnych.**

Własne oblicze w życiu międzynarodowem.

Trzecim elementem dynamicznych wartości Państwa jest jego

umiejętność w rozwoju stosunków międzynarodowych.

Właściwe ujęcie tych zagadnień jest niezwykle trudne i subtelne, gdyż **uzależnione jest nietylko od naszej własnej woli i decyzji, ale i od skrzyżowanych i wciąż wibrujących tendencyj i nastrojów obcych.** Uważam osobiście za wielki i pozytywny walor, iż w myśl wskazań i wysiłków Marszałka Piłsudskiego podejmujemy upartą akcję dla określenia **własnego oblicza w życiu międzynarodowem,**

utrzymując niewzruszenie skrystalizowaną wolę pokoju, wolę zachowania tradycyjnych i naturalnych związków przyjaźni i wolę rzetelnego uregulowania na zasadzie porozumienia się nawet najtrudniejszych spraw spornych.

Można stwierdzić, iż pozytywnym sukcesem naszej polityki zagranicznej jest fakt, że **każde zagadnienie, postawione w stosunku do nas z dobrą wiarą i dobrą wolą ma pełne szanse pozytywnego załatwienia.**

Sprawny aparat administracyjny kierujący się zasadą słuszności i sprawiedliwości w stosunku do obywateli.

Czwartym elementem, który zarówno dziś, jak i w przeszłości, odgrywał niezwykle doniosłą rolę w potęgowaniu lub odwrotnie w rozpraszaniu i w niszczeniu sił Państwa,

to zagadnienie państwowego aparatu administracyjnego i jego stosunku do obywatela.

L w tej dziedzinie **posiadamy duże braki i błędy,** które jaknajprędzej — w interesie samej administracji — muszą być odrobione. Aparat biurokratyczny musi być przesiąknięty świadomością, iż **jest organiczną i żywą częścią społeczeństwa, że ma trwać w służbie narodu i prawa, że zadaniem jego jest — poza funkcją wykonania norm i przepisów prawa — stać się nie przeszkodą, ale elementem pomocy i współdziałania wobec czynników społecznych.**

Każdy obywatel, który ma merytoryczną słuszność, musi być traktowany równorzędnie.

Ani tytuł, ani majątek, ani stosunki, ani protekcja, ani nawet odmienne poglądy na sprawy publiczne, a

tylko słuszność i interes publiczny muszą stać się elementem rozstrzygającym o stosunku administracji państwowej do obywatela, gdyż w tem leży źródło sił państwowych.

Rozmach twórczej pracy, gdyż defensywa gospodarcza — to cofanie się.

Ostatnim — z głównych elementów związanych organicznie z całokształtem życia państwowego — jest

stan finansowo-gospodarczy i linja jego ewolucji.

Jeżeli nawet jakieś społeczeństwo spowodu zaniedbań historycznych, spowodu długotrwałej niewoli, spowodu braku warunków przyrodzonych znajduje się na niskim szczeblu rozwoju ekonomicznego, to jeszcze sam ten fakt nie ma znaczenia rozstrzygającego w ocenie wartości sił dynamicznych narodu. Znacznie ważniejszym elementem jest tu **kierunek ruchu,** niż aktualny w danej chwili dziejowej **moment statyczny.** Normalnie największą siłę,

największe wartości wykazują właśnie narody młode, jeszcze nie zagospodarowane, ale wykazujące rozmach twórczej pracy, wolę opanowywania trudności, wytrwałość i spokój w realizowaniu wielkich programów.

Dziś, w tej właśnie dziedzinie **jest u nas najgorzej** i tu leżą najistotniejsze źródła choroby, osłabiającej i inne funkcje społeczne i państwowe.

Nasze życie gospodarcze, na wszystkich polach pracy indywidualnej i zbiorowej — uległo niezwykle silnemu zwężeniu. Najcięższe w dziejach ludzkości obecne przesilenie gospodarcze, które rwa nadal, nie oszczędziło nikogo. Przed uderzeniami tego kryzysu nie obroniły się narody, ani najbogatsze, ani najbiedniejsze, ani te, które stosowały klasyczną deflację, ani te, które próbowały i wciąż próbują sztucznie nakręcać konjunkturę. Nie zbawił ich ani liberalizm handlowy, ani próby gospodarki planowej. Nie pomogły tu ani rządy skrajnie demokratyczne, ani rządy skrajnie autokratyczne. Wszystko to jest prawdą objektywną i powszechnie uznaną.

Ale my — na wielu polach działalności gospodarczej cofnęliśmy się

znacznie silniej, niż wiele innych narodów, znajdujących się w nie lepszej od nas sytuacji.

Jeżeli badamy sumiennie stan naszej produkcji i wymiany, stan zdolności konsumcyjnych społeczeństwa, jeżeli analizujemy cyfry eksportu i importu, gdy wnikamy w stan rentowności twórczej pracy gospodarczej, gdy wnikamy w nasz niezwykle niski, konsumcyjny, nie twórczy budżet państwowy i samorządowy, wykazujący ponadto chroniczny i zgubny dla wszystkich procesów gospodarczych deficyt, gdy naocznie konstatujemy na

(Dokończenie na str. 4-tej.)

Bezwonny

Sok czosnkowy „DEGES"

w użyciu bez charakterystycznego zapachu czosnku dla zażywającego i dla otoczenia.

Jedyny preparat tego rodzaju w Polsce.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

„DEGES" Zakł. Farmac.-Chem., Katowice

jakim poziomie potrzeb układa się zbyt i życie rodziny chłopskiej, tego człowieka, o którym nieraz mówimy, że on „żywi i broni" Państwo, gdy ustawicznie równa się w bezkresny dół życie rolnika, inteligenta, urzędnika, kupca, rzemieślnika, czy robotnika fabrycznego i bezrobotnego, gdy widzimy setki młodzieży pełnej zapału do pracy, zkromnej w wymaganiu, wykształconej i bezrobotnej, to musimy sobie otwarcie powiedzieć, że

w tej defensywie gospodarczej pozostajemy w tyle poza innemi narodami cywilizowanego świata.

Można oczywiście ten ciemny obraz zatrzeć we własnem zumieniu i we własnym honorze narodowym frazesem, iż wszystko to jest rezultatem złej administracji publicznej w Polsce. Istotnie nie uniknęliśmy w przeszłości pewnych błędów — i ja sam od nich nie jestem wolny — błędów, które popełniły wszystkie państwa i wszystkie rządy, mające za sobą długie doświadczenie i tradycje rządzenia, z tem tylko, że ich błędy były znacznie jaskrawsze i znacznie mniej uzasadnione niż nasze.

Przecież i dziś jeszcze z 550 miast w Polsce prawie połowa nie posiada żadnych innych urządzeń publicznych, poza szkołą; w połowie miast polskich od lat nie wykonuje się żadnych inwestycyj, a tylko bardzo mały odsetek miast posiada szpitale, ochronki, przedszkola, bibljoteki, wodociągi, kanalizacje, dobre oświetlenie, porządnie zabrukowane ulice.

Każda dzielnica kraju, każde miasto, i każda wieś, każda droga i każda rzeka wołają od lat o inwestycje, o nakłady kapitałowe.

Pod naciskiem tych elementarnych potrzeb rozdymały się budżety publiczne w latach dobrej konjunktury z większem uzasadnieniem u nas, niż w krajach oddawna urządzonych i przeinwestowanych, wierzących głównie w nieśmiertelność t. zw. „prosperity". Ale napewno

nie w błędach samej administracji leży istotne zło, które trawi i niszczy nam organizm gospodarczy.

Wszystkie te jednak dociekania na temat przeszłości pozostaną tak samo jałowe i nieskuteczne, jak i większość prowadzonych dziś sporów o słowa, o etykiety, o doktryny, o ile one nie uwzględniają realnych faktów i warunków życia.

Walka z dysharmonją między naszemi walorami, a fatalnemi brakami w rozwoju gospodarstwa i organizacji finansów.

Jest faktem, że istniejący stan wykazuje dużą rozbieżność elementów siły państwowej. Z jednej strony reprezentujemy pod względem obszaru, cyfry mieszkańców, pod względem uzdolnień ludności, jej patrjotyzmu i pracowitości, pod względem sił moralnych i organizacyjnych Armji, walory wielkiego Państwa, z drugiej odbieramy lub redukujemy polityczny ciężar gatunkowy tym walorom przez braki w rozwoju gospodarstwa i organizacji finansów.

Jedyne rzetelne, istotne, wartościowe zagadnienie dla naszego pokolenia leży w tem,

jak skoncentrować wszystkie siły i wszystkie najlepsze mózgi do walki z tą dysharmonją, z temi nożycami wartości.

Realizacja „programu organicznego"

Podkreślałem nieraz z całą dobitnością, że jestem zwolennikiem t. zw. programu organicznego.

W proporcji do wysiłku każdy inny program jest mało skuteczny. Droga, na której program ten musi powstać, jest wskazana przez naturę sprawy. W czasie najbliższym z pierwszą częścią takiego programu wystąpi minister Skarbu do Komitetu Ekonomicznego i Rady Ministrów, celem sharmonizowania poczynań wszystkich resortów gospodarczych. Ta część musi obejmować zespół środków, przy których pomocy zatamujemy realnie upływ krwi z chorego organizmu gospodarczego, to znaczy

zahamujemy postępujący deficyt budżetowy i postępujące kurczenie się konsumcji na wsi.

Realizacja tych prac rozpoczęta będzie w czasie najbliższym i programowo sformułowana będzie już przy otwarciu nadzwyczajnej sesji Parlamentu.

Równolegle jednak opracowana i uzgodniona zostanie druga część programu, dotycząca

aktywizacji polskiej polityki gospodarczej,

obliczona na dalszą metę i obejmująca wszystkie te dziedziny reform, które w rezultacie wzmocnią gospodarczą inicjatywę prywatną. W tej właśnie pracy — w myśl zapowiedzi pana Premjera —

zostanie zabezpieczony szeroki udział dla czynników społecznych i dla swobodnej publicznej wymiany poglądów.

Pragnę zgóry jasno i wyraźnie podkreślić, że szczególnie

w obecnej sytuacji nikt nie jest w stanie dokonać cudu łatwej i samorzutnej poprawy sytuacji gospodarczej.

Natomiast z całem poczuciem odpowiedzialności i z całem poczuciem realizmu można stwierdzić, że obecny poziom naszej gospodarczej egzystencji nie jest ani koniecznością dziejową, ani wynikiem nienaruszalnego fatalizmu. Możemy się z niego podnieść i iść powoli, ale systematycznie w górę.

Możemy bez zastosowania sztucznych środków czy niedojrzałych eksperymentów ulżyć nieco wsi,

a przez to oddziałać pośrednio zarówno na rynek pracy, jak też i na wzmocnienie tempa handlu i produkcji.

Można też stwierdzić, że

na obcą, szeroką pomoc finansową liczyć nie możemy.

Nie oznacza to, że nie pragniemy rzeczowego i gospodarczego współdziałania kapitału zagranicznego. Istnieją w Polsce już dziś firmy o kapitale zagranicznym, które pracują pozytywnie, z korzyścią dla gospodarstwa społecznego i dla siebie, a rozszerzenie podobnej współpracy byłoby korzystne.

Drugim czynnikiem, na który obecnie liczyć nie można, to byłaby

nadzieja pomocy finansowej dla upadających poczynań gospodarczych z budżetu publicznego.

Jest to całkowicie obojętne, czy takie poczynania mają charakter etatystyczny, czy prywatny. Stwierdzam, że

deficyt budżetowy jest znaczny i musi działać deprymująco na rynek. Nie może istnieć żaden realny i szeroki program gospodarczy, jak długo budżet państwowy jest trwale deficytowy.

To też po przeprowadzonej wczoraj dyskusji cały Rząd solidarnie i zgodnie uważa za swój największy i kardynalny w chwili obecnej obowiązek

podjęcie realnej walki z deficytem budżetowym.

Droga inflacji dla celów budżetowych i gospodarczych byłaby tylko przesunięciem trudności finansowych na krótki dystans z tem, że w przyszłości wszelkie zło spotęgowałoby się wielokrotnie. Dlatego i tę drogę należy wykluczyć definitywnie i ostatecznie z wszelkich spekulacyj myślowych.

Pozostaje nam otworem tylko droga twarda, uciążliwa i przykra, ale niewątpliwie skuteczna

organiczna i systematyczna uzdrawianie budżetu publicznego przez radykalne i szybkie cięcia i oszczędności oraz równoległe usuwanie wszystkich zapór formalno-prawnych, a w granicach możliwości i rzeczowych, które hamują postęp życia gospodarczego i osłabiają najważniejszy ośrodek konsumcyjny, t. j. wieś polską.

Ta droga wymaga ofiar, chwilowo nawet ciężkich, ale dwustronnych. Widzę bowiem konieczność poniesienia tych ofiar nietylko przez budżety innych resortów i przez ludność na rzecz Skarbu Państwa, ale i odwrotnie poważnych ofiar ze strony Skarbu na rzecz wypchnięcia kół naszego wspólnego wozu gospodarczego z grzęzawiska.

Mamy w swojem własnem ręku los naszej przyszłości

Mamy poważne atuty w obfitości surowców rolniczych i źródeł energetycznych. Mamy ludność pracowitą i w najszerszych swoich warstwach oszczędną. Mamy duży kapitał młodego i żywotnego patrjotyzmu. Po ustaleniu równowagi budżetu na podstawie stabilizacji waluty, mamy ponadto możność takiego pokierowania sprawą organizacji rynku finansowego i kredytowego, takiego zreformowania obciążeń na rzecz budżetów publicznych,

że mogłyby znaleźć się do dyspozycji dość poważne sumy na cele zarówno robót publicznych, jak też i na cele zdrowej ekspansji gospodarstwa prywatnego.

Nie potrzebujemy wcale chrzcić tych tendencyj etykietą nakręcania konjunktury, gdyż niezależnie ani od kryzysu, ani od konjunktury

mamy poważne braki w samej strukturze gospodarstwa narodowego, i braki te stopniowo ale systematycznie muszą być usuwane.

Najważniejszem zadaniem na dziś jest

konieczność pewnego psychicznego przestawienia się.

Musimy zrozumieć — w imię najżywotniejszych interesów własnych i interesów Państwa — że

aktywność gospodarcza uzależniona jest od rentowności,

że na krótkim dystansie zagadnienia rozwoju rolnictwa, produkcji przemysłowej, handlu i świata pracy mogą nawet być przeciwstawne, ale w perspektywie dalszej, w perspektywie lat, są w wielu punktach zbieżne, że

od wsi i drobnego rolnika rozpoczyna się zagadnienie rozwoju gospodarstwa narodowego.

Musimy ponadto wspólnie stworzyć atmosferę zdecydowanej woli walki ze złem dnia dzisiejszego.

Groźny wróg — kryzys.

Wiem, że gdyby dziś padła wiadomość jak grom, gdyby targnęła wszystkiemi nerwami naszego serca i umysłu, że oto wpadł drapieżny nieprzyjaciel w nasze granice, że pustoszy i niszczy najcenniejsze nasze ziemie i dzielnice, że gnębi naszych braci i nasze dzieci, to niewątpliwie wszyscy ci, w których bije serce polskie, którzy rozumieją wartość spójni narodowej i państwowej, silniejszej od wszelkich różnic poglądów, zerwaliby się do odporu i obrony mocnej, wytrwałej i bezgranicznie ofiarnej. Ofiarowaliby i złoto, i majątek, i życie w imię walki o zwycięstwo.

W rzeczywistości wdarł się taki groźny nieprzyjaciel w nasze granice. Ochrzciliśmy go mianem

kryzysu.

Ten cichy i krwiożerczy wróg wdarł się do każdego zakątka ziemi, do każdego domu i każdej chaty, do każdej czynności gospodarczej, do każdego budżetu. Przez lata uderzał we wszystkie wartości materjalne i moralne, łamał naszą ambicję narodową, podgryzał zdobycze kultury, zaślinił swoim jadem godność pracy ludzkiej.

Czyż nie nadszedł czas ostateczny, by mobilizować teraz legjony polskie do walki z tym niszczącym nieprzyjacielem tak, jak ongiś do walki zbrojnej o niepodległość mobilizował nas Józef Piłsudski?

Będę dbał o to, by cele i rezultaty koniecznej walki były znane społeczeństwu polskiemu.

Zwracam się dziś o współdziałanie do wszystkich organizacyj społecznych i gospodarczych — napewno nie w imię interesu Rządu. On jest z natury rzeczy tworem przemijającym. Tak samo — jak wszyscy moi koledzy z Rządów Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej — **jestem stronnikiem narodu polskiego i pragnę widzieć na każdem polu, a więc i na polu gospodarczem, jego sukcesy, jego rozwój ku wielkości i potędze.**

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść.

53) (Ciąg dalszy.)

Wejście nauczycielki rozprószyło gromadę po ławkach. Zaraz podniosły się palce z wielu miejsc.

— Proszę pani, Alojz taki paskuda, same brzydkie rzeczy mówi, że nie móc słuchać.

— Cóż takiego?

—Kiej się wstydam.

— No powiedz mi do ucha — pochyliła się ku Marysi.

— Taki bryć, mówi, że dziecko nie z rzeki, nie aniołki przynoszą z nieba, ale Grońska ludziom wyciąga z rodzdartego brzucha.

— Istotnie brzydko, bardzo brzydko. Alojz, jesteś wciąż niepoprawny — nauczycielka, zaskoczona niespodziewaną wiadomością, karciła chłopca wbrew swemu przekonaniu. Rozumiała, że należy wytłumaczyć, najpiękniejszemi słowami opisać tak splugawiony, tylu grzechami przeklęty akt rodzenia. Nie wolno jej było tego uczynić, — zaraz przybiegłyby matki z całej wsi, jak wiedźmy z krzykiem i groźbami, zakazałyby jej „szerzenia zgorszenia". Nauczycielka zgłuszyła gwar, surowo ukarała Alojza, ale w ciągu godziny wracała myślą do zdarzenia i postanowiła objaśnić. Pragnęła zacząć od opisu kwiatów o ubarwieniu kielicha wabiącego motyle i muchy, mające przenieść cudotwórczy pył, następnie przejść do drzew kwitnących z wiosną w ciepłych powiewach, igrających wśród koron, opowiedzieć o zwierzętach codziennie spotykanych, wkońcu w sposób zwyczajny, bez drażniącej tajemniczości mówić o boleściach matek rodzących wszystkie dzieci, jakie są na świecie. Przecież to tak naturalne, wyrasta z człowieka jak kwiat z ziemi ku słońcu, aby rozkwitać i barwy zmienić w ziarno. Przypominała sobie obrazy ze swego dzieciństwa, przejmujące ją dreszczem. I teraz nieraz widziała sekretne znaki, słyszała szepty, zwierzania wypowiadane z wypiekami. Łatwo zrozumieć, co oznaczały. Wiedziała, że dzieci zaczerpną uświadomienia poza szkołą, na pastwiskach, w lesie, na szopach, jakby pili błoto spragnionemi ustami, aby duszę zbrukać na całe życie. Miała napiętą uwagę, aby nie powiedzieć czegoś nieopatrznie. Mozoliła się z postanowieniem i walczyła sama z sobą.

W oczach zastygały wszystkie szeregi, wszystkie twarze. Zauważyła znużenie po niedawnem podnieceniu, zaraz musiała ożywić, wzniecić zaciekawienie. Godzinę przeplatała wierszem, śpiewem, opowiadaniem. Wysiłek był tak wielki, że ogarniało ją — tak częste w ostatnich czasach po awanturze z kierownikiem — zniechęcenie graniczące ze zwątpieniem i pustką. — Poco? — Czasem godziny przemijały jak motyl, który się zjawił i zniknął, a pragnęło się, żeby jeszcze wrócił i ucieszył duszę. Dzisiaj godziny zmieniały się w bryły wyłupane ze skały, przecinane sygnałami dzwonka, zwiastującego przerwę.

Na pauzach panowała zupełna swoboda. Na przestrzeni kilkunastu minut tak burzliwych miotały się setki głosów, aby wyhałasować nagromadzone siły w zbiorowej zabawie.

Nauczycielka spotykała resztę „ciała nauczycielskiego", słuchała opowiadań o drobnych zdarzeniach i wrażeniach z ostatniej lekcji, intryg, obmawiań.

Przejęta obrzydzeniem, uciekała odtrącając obecnych krótkiem wyjaśnieniem, że ma dyżur. W przelocie uderzyły w nią słowa jak rzucone kamienie.

— No, z tego się nie wygrzebie.

Wyczuła, że o niej mowa. Teraz stanęło w oczach zajście z kierownikiem. Struchlała.

— Co ze mną zrobi. Przyczaił się. Czy to groźna cisza przed burzą? Żebym tylko mogła się bronić.

Upływająca pauza nie była spoczynkiem, ale nowem umęczeniem; minuty zmieniały się w postronki wiążące ją z nadchodzącą godziną. Podwórze kipiało zgiełkiem, kłębiło się od przeróżnych przygód. Nauczycielka nie mogła o sobie myśleć. Musiała widzieć wypadki rozgrywające się z błyskawiczną szybkością, patrzyła w tamtą stronę, gdzie migały ręce, niby ptaki trzepotające wśród kul ze śniegu, a zauważyła, że pod ścianą, w roztrzęsionym hałasie ktoś wszczął bójkę.

Nietylko chorym - lecz także zdrowym służą wyborne
płatki owsiane Knorr

Ze śląskich kopalń i hut

Zakłady brane pod uwagę przy komisyjnych badaniach nad skróceniem czasu pracy

17 października br. odbyło się w Katowicach piąte posiedzenie Komisji do spraw czasu pracy w górnictwie węglowem i hutnictwie. Na posiedzeniu została przeprowadzona dyskusja i przyjęta ankieta, ustalająca szereg pytań, dotyczących zbadania warunków, w jakich górnictwo węglowe i hutnictwo znalazłoby się po ograniczeniu czasu pracy do sześciu godzin dziennie. **Strony do dnia 5 listopada br. mają przygotować kwestjonarjusz i materjały co do obecnego stanu górnictwa węglowego i hutnictwa, poczem komisja przystąpi do szczegółowych prac w podkomisjach.** Ponadto plenum komisji przyjęło ustalone pojęcie hutnictwa żelaznego, które miało być dokonane przez podkomisję hutniczą, a które na poprzedniem posiedzeniu komisji wobec różnicy zdań nie mogło być uskutecznione. **Do hutnictwa żelaznego komisja postanowiła zaliczyć w swoich badaniach wszystkie zakłady pracy, należące do Związku Polskich Hut Żelaznych.** Do górnictwa węglowego komisja postanowiła zaliczyć w prowadzonych badaniach zakłady pracy, podlegające kompetencji władz górniczych, **wyłączając kopalnie kruszcu, kamieniołomy i cegielnie.** Pojęcie hutnictwa cynkowego komisja ustaliła w drodze wyliczenia poszczególnych oddziałów.

Wyznaczone posiedzenie komisji **do spraw Kasy Brackiej** nie odbyło się, ponieważ przewodniczący p. nacz. Bruner nie mógł przybyć do Katowic, wobec czego posiedzenie odłożono do poniedziałku 21 października.

1.828.184 ubezpieczonych

Według ostatnich obliczeń, w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju (z wyjątkiem Górnego Śląska) było w lipcu rb. 1.828.184 ubezpieczonych, zgłoszonych przez 401.520 zakładów pracy.

Rynek węglowy we wrześniu

Wydobycie węgla kamiennego we wrześniu rb. wynosiło **przy 25 dniach roboczych**, a więc przy liczbie dni roboczych niższej o 1 dzień niż w sierpniu, 2.509.906 tonn. Oznacza to **wzrost produkcji** w stosunku do sierpnia o 206.104 t., czyli o 8,9 proc. Ogólny zbyt węgla we wrzesniu wyrażał się cyfrą 2.352.653 t., z czego na zbyt wewnętrzny przypada 1.562.596 tonn, a na eksport 790.057 t. Zbyt węgla na rynku wewnętrznym w stosunku do sierpnia podniósł się o 21.6 proc.

Przedłużenie umów

15 bm. odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem prezesa inż. Macieja Rogowskiego posiedzenie Zjednoczenia Głównego Uczestników Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Po obszernem sprawozdaniu złożonem przez gen. dyr. Syndykatu b. min. B. Grodzieckiego, rozpatrywano szczegółowo sprawę przedłużenia umów normujących działalność Syndykatu. W wyniku obrad postanowiono, że umowy dotychczasowe zostają zasadniczo **przedłużone na okres najbliższych 2-ch lat tj. do 31 grudnia 1937 r.** z tem jednakowoż, że wyłoniona na posiedzeniu specjalna komisja organizacyjna zajmie się opracowaniem nowych umów na podstawie uzgodnienia życzeń poszczególnych uczestników Syndykatu.

Krwawy przebieg strajku górników w Anglji

Sytuacja strajkowa w zagłębiu węglowem południowej Walji doznała ostatnio silnego zaostrzenia, przyczem na niektórych kopalniach doszło do krwawych bójek pomiędzy strajkującymi górnikami i łamistrajkami. **W bójkach tych około 40 górników odniosło cięższe lub lżejsze rany.** Na kopalni „Trelevis" 70 górników, którzy nie brali jeszcze udziału w akcji strajkowej — zjechało na dół, aby przyłączyć się do strajkujących górników, którzy porzucili pracę, **jednak podziemi kopalni nie opuszczają.** Za tą partją robotników zjechało na dół 150 niezorganizowanych robotników, aby podjąć roboty górnicze. Na tem tle doszło właśnie **do walnej bójki w podziemiach kopalni,** co jest notowane jako pierwszy wypadek w historji górnictwa. Kiedy rannych w bójce górników wywieziono na powierzchnię, zebrane tłumy rodzin strajkujących górników demonstrowały przeciw rannym łamistrajkom. Przybyłe oddziały policji dla rozproszenia tłumów — strajkujący i ich rodziny przywitali kamieniami. Policji udało się jednak demonstrujące tłumy rozproszyć i przywrócić porządek. **Obecnie w podziemiach kopalni znajduje się 2000 strajkujących górników, którzy odmawiają wyjazdu na powierzchnię.**

Dnia wczorajszego w Cardiffie miało się odbyć posiedzenie egzekutywy Federacji górników południowej Walji. Od uchwał tego posiedzenia zależne jest, czy dojdzie do proklamowania strajku na całe walijski okręg górniczy, czy też nie. **W razie proklamowania strajku, objąłby on około 175.000 górników walijskich.**

Rząd usiłuje interwenjować, proponując swoje pośrednictwo w zatargu.

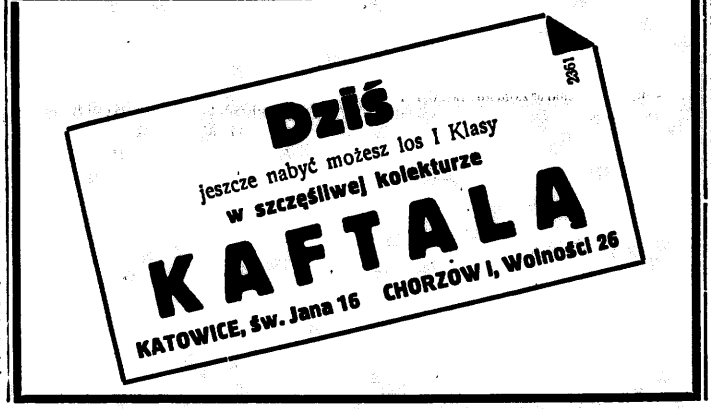

Jak się zakończył zatarg o płace budowlarzy w Mysłowicach

W tych dniach wybuchł zatarg z pracownikami budowlanymi zatrudnionymi przy budowie bloków mieszkalnych przy ul. Rymera w Mysłowicach. Podłoże zatargu było następujące. Niezrzeszeni w żadnych związkach zwykli robotnicy, którzy chwycili się poraz pierwszy prac budowlanych, upomnieli się u przedsiębiorców o stawki murarskie wyższe od stawek robotniczych. Przesiębiorcy, wykonywując roboty finansowane przez Fundusz Pracy i Tow. Osiedli Robotniczych i skrępowani stawkami oficjalnemi nie zgadzali się na podwyższenie zarobków. Wydelegowano więc kierownika nadzorującego roboty z ramienia Magistratu do Warszawy, celem porozumienia się z instytucjami finansującemi budowę. Uzyskane tą drogą zalecenia nie były pomyślne dla robotników. Mianowicie polecono zwolnić niewykwalifikowanych robotników i zastąpić ich siłami fachowemi, co się też stało. W ten sposób około 150 robotników sezonowych znalazło się bez pracy, zaś ich miejsce zajęli fachowcy murarze. Strajk tych robotników trwał trzy dni.

Strajk tramwajarzy wygasa

Jak już informowaliśmy, w Zagłębiu Dąbrowskiem przed kilku dniami wybuchł strajk tramwajarzy, z powodu zwolnienia z pracy dwu delegatów, którzy — jak się tłumaczą — nie ze swojej winy spowodowali zderzenie się wozów tramwajowych. **Strajk nie był zupełny, a obecnie już tylko nieliczni pracownicy strajkują.** Strajkujący zwrócili się o pomoc do ZZZ. Na miejscu obecny był **poseł Kapuściński,** który z ramienia ZZZ prowadzi pertraktacje w sprawie strajkujących.

Poparzony przez wybuch

W podziemiach kop. św. „Jacek" uległ wypadkowi **górnik Emanuel Witt.** W czasie zakładania w ścianę na filarze naboju dynamitowego nie zdołał on na czas oddalić się od miejsca eksplozji, wskutek czego doznał on **poparzenia rąk i twarzy.** W stanie ciężkim odwieziono nieszczęśliwego do szpitala Spółki Brackiej w Chorzowie.

ADAM NASIELSKI.

Wyspa piratów

40) (Ciąg dalszy.)

Sir Manley miał zupełną rację i Robert pierwszy rozwiązał sznur, krępujący Zdzisława, oraz wyjął mu chustkę z ust. Młody chłopiec rozejrzał się zakłopotany, choć głowa bolała go bardzo po dwóch uderzeniach.

— Zabrali mi rewolwer. Magazyn leży tu, na ziemi.

Dotychczas nie wiedział o porwaniu „panienki". Wiedział przedewszystkiem, że zabrali powierzony mu cudzy rewolwer, cudzą własność i to martwiło go bardziej niż ból w czaszce i wszystko inne.

Robert nie zwrócił uwagi na jego słowa. Przecież on nie wiedział nawet o porwaniu Clary. Natomiast sir Manley podniósł leżący magazyn i nabój, który wyskoczył sprzed iglicy. Obejrzał je starannie i po chwili schował do kieszeni bluzy. Baronet wypytywał szczegółowo Zdzisława, ale ten nie umiał mu nic objaśnić poza tem, że uderzono go w głowę. Po pierwszem uderzeniu nie zemdlał i dojrzał, że czyjaś ręka podniosła rewolwer Roberta. On krzyknął i widocznie uderzono go jszcze raz ze skutkiem. Potem już nic chyba nie czuł aż do ocknięcia się.

Sir Manley mruknął swoje „very interesting" i udał się do kajuty po wodę, którą zwilżył obficie uderzone miejsce. Zdzisław patrzał nań z wdzięcznością i milczał. Był zadowolony, że w konsternacji nie zapytali go, skąd magazyn i kula znalazły się na ziemi.

W międzyczasie Robert i major zawiadomili kapitana i opowiedzieli mu o wszystkiem. Porębski był wściekły i klął jak prawdziwy marynarz, ale wkońcu mógł wzruszyć tylko ramionami. Chciał skrzyczeć Zdzisława, ale gdy spojrzał na jego bladą twarz, polecił zanieść go do kajuty chorych i powiadomić bosmana-sanitarjusza.

Wkrótce stwierdzono nieobecność pasażera, który wsiadł z pilotem w Zatoce Wielorybów oraz zniknięcie dwóch marynarzy z załogi i szalupy na lewej burcie. Sprawa była skądinąd zupełnie jasna. Miss Grant porwano w nocy i wywieziono na ląd.

Nikt nie domagał się śledztwa, ku utajonej radości kapitana. Pomimo nalegań Roberta i towarzyszy kapitan stanowczo odmówił zatrzymania okrętu.

— Najbliższym postojem będzie ujście rzeki U'gab gdzie zatrzymamy się, aby odnowić nasze zapasy słodkiej wody. Tam będą panowie mogli wysiąść na ląd.

Nie uszło uwagi Roberta, że kapitan stał się nagle chłodniejszy w obejściu. Jego dotychczasowa wylewność i serdeczność znikła. Poprostu, przestraszył się. Nie chciał zadzierać ze „związkiem krwi" portugalskich piratów, tembardziej, że nie był pewny swej załogi i obawiał się buntu. Nie ulegało wątpliwości, że ci dwaj znikli marynarze należeli do „parantesco". Widać było, że najchętniej pozbyłby się jaknajprędzej niewygodnych pasażerów i Robert nie mógł za to mieć do niego urazy.

— Mojem zdaniem, najlepiejby panowie zrobili, gdybyście wysiedli na ląd w U'gab River. Wierzcie mi, że tu, na okręcie, nie jesteście bezpieczni.

Major Duncan zrozumiał go.

— Tak — rzekł chłodno. — Wysiądziemy przed ujściem U'gab. Czy pozwoli mi pan przedtem skorzystać z radjotelegrafu pokładowego. Chcę nadać radjogram do Lagos i odrazu poprosić o odpowiedź.

Kapitan skinął głową.

— Może pan nadać depeszę za normalną opłatą. Ale ja muszę znać treść depeszy oraz treść odpowiedzi. Mam obowiązek wpisać je do księgi nadawczej i odbiorczej.

Radjotelegrafista korwety był człowiekiem obojętnym i milczącym. Spojrzał na intruzów, znachodzących jego sanktuarjum, potem ujrzał przyzwalający gest kapitana. Wysłuchał instrukcyj majora, który widocznie sam był radjotelegrafistą-amatorem.

— Z jaką stacją?

— Radjostacja śródlądowa w Lagos.

— Nie nadbrzeżna?

— Nie.

Po pięciu minutach manipulowania wymienił sygnały. — Proszę dyktować.

Major wypisał mu treść rozmowy na kartce wydartej z notesu:

„Inżynier Evan Hector. Stop. Lagos Stacja Śródlądowa. Stop. Royal Niger Co. Stop. Natychmiast przybyć drogą powietrzną do ujścia U'gab. Stop. Odpowiedź odwrotnie i natychmiast. Stop. Stop.

Radjotelegrafista skończył rozmowę ze swym kolegą w Lagos. Ustrzył ołówek wargami.

— Kto nadał?

— Major Jack Duncan.

— Major Jack Duncan! — rzucił do mikrofonu i wypełnił rubrykę w księdze nadawczej. Przysunął sobie powieść, którą przerwał po wejściu pasażerów i nie zwracając uwagi na ich obecność czytał aż do chwili, gdy rozległ się sygnał nadawania. Potwierdził. Zanotował odpowiedź i zdjął słuchawki.

— Inżyniera Evana Hectora niema w Lagos. Czy Hector to nazwisko?

Major nie uważał za stosowne odpowiedzieć i wraz z towarzyszami opuścił kabinę radjową ku wielkiemu zadowoleniu chorego na spleen radjotelegrafisty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze świata kobiet

Z portretu prababki

Refleksje na temat bieżącego sezonu mody

Do słowa „Kryzys" zdążyliśmy się tak przyzwyczaić, że stanowczo nie robi już na nas żadnego wrażenia. Był czas, że kryzys odbił się bardzo poważnie na modzie... Nawet kobiety bogate i zamożne ubierały się tanio, byle taż, kryzysowo. Trzeba oszczędzać — „kryzys" — było na ustach wszystkich. Ale, w ostatnich czasach znudziła się już ta kryzysowa moda i nastąpił zwrot z większą jeszcze siłą niż w latach przedkryzysowych, zwrot ku drogim lśniącym materjałom, koronkom, piórom i biżuterji.

Nigdy też może moda nie lśniła tak, jak obecnie od złotych i srebrnych lam, od taft i aksamitów. Nigdy tak nie olśniewała bogactwem barw i fantazją szczegółów.

Suknie wieczorowe są przeważnie stylowe — o ile chodzi o linję lub szczegóły ubiegłych epok. Widzimy więc prześliczne kołnierze z grubej koronki w stylu „Medici" szerokie pask, zakończone kokardą z tyłu, ogromne rusze tiulowe, obramiające odkryte ramiona, aksamitne długie „capes" z czasów dożów weneckich, które obecnie stanowią najmodniejsze okrycia wieczorowe.

Sylwetki kobiece z portretów Rubensa, Renoir'a i Boldiniego odżyły w pracowniach wielkich krawców paryskich tak, jak i krynoliny z epoki walca.

Ta moda — te wszystkie cuda — treny, gronostaje, strusie pióra i brylanty są dostępne tylko dla bardzo niewielu kobiet. Dla tych kobiet, na które czeka własne auto z własnym szoferem.

A kobieta, która jeździ codziennie tramwajem lub autobusem, a od wielkiej parady taksówką, może najwyżej o tych cudach mody przeczytać jakiś feljeton i potraktować go jako mezniszczalną bajkę.

No, ale łaskawa pani moda, nie zapomniała i o szarym tłumie kobiet, które także chcą wyglądać ładnie i elegancko. Dla nich stworzyła suknie przedpołudniowe z miękkiej wełny ozdobione efektownym paskiem, kołnierzykiem i guzikami.

Suknia popołudniowa z marocain, albo z jedwabiów wytłaczanych lub z crepe satin obustronnego. Suknie te są suto marszczone i mają strojne rękawy. Buty od ramion, buty nad łokciem, buty u dołu rękawa. Przybranie stanowią kwiaty lub ładne ozdobne klamry. Długość tych sukien jest krótsza niż w roku ubiegłym, sięga 30 centymetrów od ziemi.

Natomiast suknie wieczorowe są zupełnie długie, a nawet z trenem. No, ale tren gdy trzeba jechać tramwajem, lub gdy się ma tylko jedną suknię wieczorową nie jest wskazany.

Długość do ziemi wystarczy zupełnie. Suknie wieczorowe są dość głęboko dekoltowane, ciągle jeszcze przeważnie z tyłu. Choć zdarza się i dekolt z przodu sukni. Prześliczną widziałem suknię wieczorową na jednej z rewij mód z rdzawej taffty z krótkiemi, bardzo sutemi bufiastemi rękawami i obcisłym staniczku, a spódnicy suto marszczonej. Głębokie wycięcie dekoltu ozdabiały duże cudowne herbaciane róże. Takież same róże przypięte były u boku. Suknia wywołała szmer zachwytu, a ja patrząc na nią nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że ją przecież gdzieś widziałem. Skąd znam tę suknię? Ach, z portretu prababki...

Tak, bo moda obecna przypomina bardzo modę naszych prababek. Świadczy także o tem powrót do długich włosów. Loki zdaje się zostaną wyparte przez warkocze. Warkocze lansowane już w roku ubiegłym, mają podobno zdobyć sobie w tym karnawale prawo obywatelstwa.

A kapelusze? Nosi się je obecnie małe, fantastyczne z piórkami. Dużo piór, to zasada tej mody! Modne są również przybrania chwastami. Chwasty nosi się również i do sukni. Rękawiczki nosi się do koloru płaczcza lub sukni. Modne są skórkowe kombinowane z zamszem, a więc po jednej stronie zamsz, po drugiej skóra. Nosi się je z nakładanemi mankietami, które są jednak nieco mniejsze niż w sezonie ubiegłym.

Nowe modele z najnowszych materjałów wełnianych.

77853 77854 77855

77853. Prześliczny jumper w pasy skombinowane w dwóch kierunkach, w połączeniu ze spódniczką z zielonej supełkowatej materji. Prosta w kroju spódniczka ma w tyle wstawiony bryt

77854. Szykowny, choć zupełnie prosty płaszcz jest efektowny dzięki pięknej oryginalnej materji: jest to zielona wełna w kratę. Modnym a nowym szczegółem jest sposób naszycia klap z popielatych perskich baranków. Mankiety i kieszenie również przybrane futrem.

77855. W przeciwieństwie do licznych sukien o prostych, wązkich spodniczkach — ta przemiła sukienka z kratkowanej wełny ma z przodu kilka kontrafałdów. Można z łatwością uszyć ją własnoręcznie w domu dzięki jej prostemu krojowi. Jako przybranie szeroki pasek skórkowy.

Każdy odpowiada za przyszłość gospodarczą Polski

więc zwiedzaj Pociąg-Wastawę wytwórczości Polskiej.

Dobra gospodyni

Smażenie konfitur

Zaletą dobrych konfitur jest ich **piękny kolor, soczystość i długa konserwacja** bez burzenia się w słoju i cukrowania. Chcąc osiągnąć powyższe warunki należy odpowiednio przygotować syrop na którym gotujemy owoce. Gęstość **syropu musi być przystosowana do gęstości owoców** i tak owoce soczyste i miękkie, które się z łatwością rozgotowują wymagają syropu gęstego, a więc maliny, porzemki jeżyny, porzeczki, wiśnie, natomiast agrest, pomarańczowa skórka gotują się doskonale w syropie rzadkim. Syrop na konfitury najlepiej robić w ten sposób: na 1 kg. cukru wlewamy pół litra wody, można nawet dodać wody nieco więcej, gdyż przy gotowaniu pewna jej część odparuje, a gotować musimy trochę dłużej, by syrop osiągnął właściwą gęstość i klarowność. Ugotowany syrop próbujemy biorąc na widelec nieco płynu i jeśli zdmuchniemy go, lub otrząśniemy to powinny się snuć jakby nici cukrowe, jeśli cała zawartość cieczy spada natomiast z widelca to znak, że syrop jeszcze nie jest należycie wygotowany. Wrzucając do ugotowanego syropu owoce musimy uważać, by odrazu się **zanurzyły w cieczy** bo syrop przeciwdziała puszczaniu przez owoc soku i dzięki temu konfitura pozostaje soczysta. Po każdorazowem zawrzeniu konfiturę odstawia się na parę minut na bok by owoce naciągnęły syropem i poszły na dół. Czynność tę należy powtórzyć najmniej trzykrotnie. Również ważną jest rzeczą odpowiednie naczynie do smażenia konfitur. Najlepiej nadaje się tutaj rondel mosiężny nigdy jednak nie dziany, czy polewany, bo owoc traci koloryt; mniej praktyczne ze względu na możliwość łatwego pękania są garnki kamienne, nadające się natomiast doskonale na przechowywanie owocu. Do garnków, względnie słojów kładziemy owoc już przestygnięty. Najlepiej przechowują się konfitury oczywiście w słojach hermetycznie zamkniętych, które są jednak drogie i niekażda gospodyni może sobie na nie pozwolić, to też wystarczą zwykłe słoje, które obwiązujemy na wierzchu papierem pergaminowym jako mniej przepuszczalnym. Papier, by dobrze przylegał zwilżamy najpierw wodą potem wycieramy czystą ściereczką i umieszczamy na słoju obwiązując ciasno sznurkiem. Na każdym słoiku należy umieścić kartkę z nazwą smażonego owocu oraz datą.

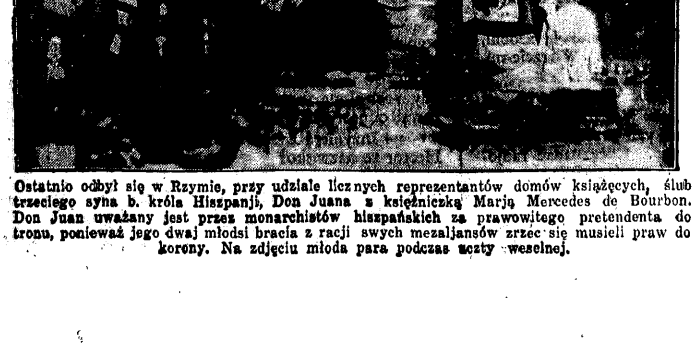

Ostatnio odbył się w Rzymie, przy udziale licznych reprezentantów domów książęcych, ślub trzeciego syna b. króla Hiszpanji, Don Juana z księżniczką Marją Mercedes de Bourbon. Don Juan uważany jest przez monarchistów hiszpańskich za prawowitego pretendenta do tronu, ponieważ jego dwaj młodsi bracia z racji swych mezaljansów zrzec się musieli praw do korony. Na zdjęciu młoda para podczas uczty weselnej.

Im prędzej — tem lepiej...

W nadchodzący piątek, o godzinie 8 rozpocznie się ciągnienie I klasy 34 Loterji Państwowej. W ciągu czterech dni wylosowywana będzie codziennie jedna wielka wygrana, t. zw. dzienna, w wysokości 25,000 zł i to niezależnie od normalnych wygranych po 50.000, 20,000 10,000 i t. d. zł.

Główną wygraną w tej klasie jest kwota 100,000 zł, która wylosowana będzie w ostatnim dniu ciągnienia t. j. 22 bm.

Ci, którzy dotychczas nie posiadają losów, powinni się w nią zaopatrzyć jak najprędzej, gdyż w ostatniej chwili może ich zabraknąć. 34 Loterja daje bowiem graczom zwiększone szanse, w postaci wspomnianych wyżej wygrany n dziennych, wylosowywanych w każdym dniu ciągnienia, oraz — dodatkowego bezpłatnego ciągnienia wielkanocnego, które odbędzie się 8 kwietnia 19396 roku.

Poradnik kosmetyczny

Kosmetyka włosów

(Ciąg dalszy).

Obok omówionych w poprzednich artykułach przyczyn wypadania włosów, częstym powodem przerzedzenia, wyniszczenia, utraty barwy i połysku włosów jest zła pielęgnacja. Dlatego też nowoczesna kosmetyka poświęca wiele uwagi racjonalnej pielęgnacji włosów. Pielęgnacja ta ma za zadanie zabezpieczyć włosy przed szkodliwymi wpływami, usunąć w nieszkodliwy sposób zanieczyszczenia, zachować barwę i połysk i zapobiec ich wypadaniu.

Najważniejszym zabiegiem przy pielęgnacji włosów jest mycie głowy. Przedsiębrać je należy zależnie od właściwości skóry głowy (tłusta lub sucha) raz na 8, 14 a nawet 20 dni. Podkreślam, że myta ma być przedewszystkiem skóra głowy, a nie tylko włosy. Do mycia nadaje się najlepiej woda mydlana sporządzona przez rozgotowanie w miękkiej wodzie dobrego, przetłuszczonego mydła. Gdyby po myciu tym środkiem występowało niemiłe napięcie skóry głowy, co zdarza się przy słabej wydzielinie gruczołów łojowych, należy skórę głowy (nie włosy) lekko natłuścić oliwą nicejską. Włosy bardzo delikatne i wyniszczone można myć zamiast mydłem żółtkiem z jaj i odwarem z drzewa panamskiego. Do odwaru, sporządzonego przez wygotowanie 50 gramów drzewa panamskiego w 2 litrach wody do ilości jednego litra, wbija się 2 żółtka, poczem wymywa się tym płynem skórę głowy. Szkodliwe są dla włosów wszelkie dodatki do wody w postaci ługu, amoniaku, potażu i sody, a nadto mydła alkaliczne i szampony z zawartością sody. Woda do mycia powinna być dobrze ciepła, natomiast zmywanie resztek mydła z włosów należy przeprowadzić w kilku wodach coraz chłodniejszych. Do ostatniej wody należy dodać na miednicę łyżkę octu albo sok z pół cytryny, które środki mają za zadanie zneutralizować działanie ługu, zawartego nawet w najlepszych mydłach.

Osuszenie włosów po umyciu najlepiej przeprowadzić przy pomocy ogrzanych ręczników. Stosowanie w tym celu aparatów elektrycznych, wytwarzających wysoką temperaturę, jest szkodliwe, wysuszają one bowiem zbytnio włos, co powoduje jego łamliwość. W lecie, przy bezwietrznej pogodzie, można włosy osuszyć przez naświetlenie słońcem. Należy unikać wychodzenia z mokrą głową na chłodne powietrze, ponieważ łatwo można przeziębić skórę głowy i nabawić się reumatyzmu. Również szkodliwe jest — stosowane często przez mężczyzn, codzienne moczenie włosów zimną wodą. Przy długich włosach nie powinno się ich zaplatać, dopóki są pełnie nie wyschną.

Dalszym zabiegiem racjonalnej pielęgnacji włosów jest czesanie i szczotkowanie. Do czesania należy używać grzebieni niezbyt gęstych, uszkadzają one bowiem osłonkę i korę włosa. Szczotki natomiast powinne być dość twarde, aby przez całą warstwę włosów mogły dotrzeć do skóry głowy. Grzebieni i szczotek należy używać tylko własnych, gdyż łatwo można zarazić pośrednictwem przenieść choroby grzybkowe, o których mówiłam w poprzednim artykule. Włosy powinne być szczotkowane przynajmniej dwa razy dziennie rano i wieczór przez 5 minut. Ponieważ szczotkowanie ma na celu przedewszystkiem oczyszczenie włosów z kurzu i brudu, aby nie osiągnąć przeciwnego skutku, należy szczotkę i grzebień myć co parę dni w rozcieńczonym amoniaku, który z łatwością rozpuszcza nagromadzony na nich brud i tłuszcz. Przy czesaniu należy pamiętać, aby nie robić przedziału stale w tem samem miejscu, gdyż jak wykazało doświadczenie, włosy przerzedzają się na tej linji.

Ważnym czynnikiem pielęgnacji włosów jest udostępnienie przypływu powietrza i słońca do skóry głowy. Dlatego szkodliwe są szczelne nakrycia głowy, filcowe kapelusze wełniane chustki, a w szczególności używane na plażach gumowe czepki. Te ostatnie obok zahamowania dopływu powietrza , powodują przepocenie skóry głowy, co jest szczególnie szkodliwe dla włosów. Naświetlanie włosów względnie skóry głowy słońcem nie powinno trwać dłużej niż pół godziny, gdyż przy zbytniem naświetlaniu włosy się osłabiają, łamią, płowieją, a nawet siwieją.

Szkoliwe jest nakładanie czepków i siatek na włosy oraz kapeluszy uciskających głowę, tamują one bowiem obieg krwi w skórze głowy i przez to upośledzają odżywienie włosów. Bardzo korzystny natomiast wpływ wywiera, nawet przy zupełnie zdrowej skórze i włosach masaż głowy, przeprowadzony w sposób opisany w poprzednim artykule.

Jeżeli włosy rozszczepiają się na końcach, należy przeciąć je powyżej rozszczepienia i końce natrzeć oliwą. Strzyżenie włosów dla ich wzmocnienia nie daje pożądanych efektów i może być wskazane tylko przy łojotoku, celem łatwiejszego oczyszczania skóry głowy.

Helena Bieńkowska
Gabinet Racjonalnej Kosmetyki
Katowice, Kościuszki 8.

Wiadomości bieżące.

Piątek 18 października

Dziś: Łukasza ew.
Jutro: Piotra z Alkant.
Wschód słońca: 6,10
Zachód słońca: 16,47.

(—) Pociąg - Wystawa przyjechał już do Katowic.

Pociąg - Wystawa Wytwórczości Krajowej przyjechał w dniu dzisiejszym do Katowic. Zatrzymuje się tutaj do poniedziałku, 21 bm. i stać będzie na bocznicy Kolejowej kopalni Ferdynand przy ulicy Zamkowej a więc bardzo blisko śródmieścia, bo zaledwie 400 metrów od rynku.

O godzinie 12 w południe nastąpi dzisiaj uroczyste powitanie Wystawy przez sfery gospodarczo - społeczne, co nie przeszkadza wcześniejszemu jej zwiedzaniu przez publiczność.

Wszystkie szkoły zapowiedziały wycieczki uczniów, ma to bowiem doniosłe znaczenie wychowania naszej młodzieży. Wystawa w miastach śląskich, a było ich zaledwie kilka miała obywałą frekwencję zwiedzających bo do 3000 osób dziennie.

(—) Handel z Włochami.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie zwraca uwagę sfer kupieckich, zainteresowanych w handlu z Włochami, że tamtejsze władze nie dopuszczają prywatnych transakcyj kompensacyjnych z Polską. W związku z powyższem, Izba Przemysłowo - Handlowa podkreśla konieczność przeprowadzenia wszelkich transakcyj za pośrednictwem powołanych do tego organów polskich. O ile zainteresowani pomijać będą drogę oficjalną kompensaty, narażą się na unieruchomienie w Italji swych należności

(—) Na pomoc kulturalną Polakom za Olzą.

9 listopada 1935 r. urządza miejsc Koło Komitetu Opieki Kultur. nad Polakami w Czechosłowacji przy współudziale Twa Polek w salach recepcyjnych Sejmu i Województwa Śląskiego „Czarna Kawę". Celem omówienia i przygotowania imprezy odbędzie się w Magistracie m. Katowic (sala nr. 10) w czwartek 17 bm. o godzinie 17 zebranie, na które zaprasza się Panie, którym sprawa naszych rodaków na Śląsku zaolzańskim leży na sercu.

(—) Pogrzeb śp. Kamila Gebhardta,

wicedyrektora policji odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 15 w Oświęcimiu.

(—) Młodzież Powstańcza przed egzaminem z dorobku Przysposobienia Rolniczego.

20 bm. o godz 10 w sali gimnastycznej Żeńskiej Szkoły Wydziałowej Polskiej w Katowicach przy ul. Szkolnej odbędzie się otwarcie Wojewódzkiej Wystawy Przysposobienia Rolniczego OMP, której protektorat objął P. Wojewoda Śląski Dr. Grażyński. W zrozumieniu zadań, wynikających z potrzeb zakreślonego w programie kierunku P. R. sekcje OMP, kontynuują pracę swą ku własnemu zadowoleniu i innych, jak również wspólnych korzyści moralnych i materjalnych. Fachowo zorganizowana wystawa przedewszystkiem zainteresuje bogactwem eksponatów, pomysłami młodych rolników, a co ważne, przekona o konieczności zwrócenia dążeń do zwalczenia bezrobocia wśród młodzieży w kierunku zawodowego przysposobienia rolniczego. Wystawa będzie sprawdzianem, iż Oddziały Młodzieży Powstańczej kroczą w pierwszym szeregu obywatelskiej pracy.

(—) Kurs instruktorów modelarstwa.

Onegdaj nastąpiło w Katowicach otwarcie drugiego w tym roku kursu instruktorów modelarstwa lotniczego. Kurs ten zorganizował, jak i poprzedni Śl. Okr. LOPP, sprowadzając wybitnego wykładowcę ze Lwowa. Obecny kurs przeznaczony jest specjalnie dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Zorganizowano go dzięki poparciu naczelnika W. O. P. dr. Kupczyńskiego. Kurs potrwa 2 tygodnie. Szkolenie i utrzymanie uczestników finansuje całkowicie LOPP. Zaznaczyć należy, że na ogólnopolskich zawodach we Lwowie modelarze śląscy zajęli jedno pierwsze i 2 trzecie miejsca przy konkurencji 180 zawodników.

(—) Młodopowstańczy wieczorek autorski.

W sobotę, 19 bm. o godz. 19,30 w auli Żeńskiej Szkoły Wydziałowej Polskiej przy ulicy Szkolnej w Katowicach, OMP. organizuje wieczorek autorski, na który zaprasza się sympatyków i członków. W programie recytacje własnych utworów członka druha St. Pawłiczka.

(—) Dwie gwiazdy w barze hotelu „Monopol".

Tylko przez dwa dni, a mianowicie 17 i 18 bm. wystąpi gościnnie w Katowicach w barze hotelu „Monopol" para o światowych nazwiskach: Herman Leopoldi, popularny piosenkarz i kompozytor wiedeński oraz jego partnerka Betja Milskaja. Program, z którym wystąpią cechuje najwyższy artyzm sztuki kabaretowej i rewjowej. Najlepszym dowodem niespotykanych walorów ich produkcyj jest zupełnie wyjątkowa frekwencja i powodzenie, jakiem cieszą się ta para w triumfalnym pochodzie po wszystkich miastach Europy. O talencie Leopoldi'ego niech zaświadczy fakt, że jest on nietylko fenomenalnym odtwórcą nowelettes fortepianowych w rodzaju Douseta, lecz też znakomitym kompozytorem piosenek jazzowych.

Betja Milskaja, jako odtwórczyni nowoczesnej piosenki, nie ma chyba równej sobie.

Jakie ma być uposażenie pracowników samorządowych

Z Warszawy donoszą, że opracowany już został projekt ustawy o uposażeniu pracowników samorządowych. — Uposażenie składa się z płacy zasadniczej oraz dodatku funkcyjnego i rodzinnego. Dodatek funkcyjny można otrzymywać tylko jeden, a władze nadzorcze mogą czasowo cofnąć lub obniżyć dodatek funkcyjny, gdy tego wymaga stan finansowy danego związku samorządowego. Dodatek rodzinny otrzymywać mieliby pracownicy samorządowi, pobierający płacę zasadniczą od 15 do 4 kategoryj, a wynosiłby on 25 zł miesięcznie, gdy pracownicy mają na utrzymaniu do 2 członków rodziny, oraz w wysokości 40 zł miesięcznie, gdy utrzymują ponad 2 członków rodziny.

Płace pracowników samorządowych mają być normowane według 15 kategoryj służbowych. W kategorjach od 15 do 12 uposażenie wynosi od 60 do 120 zł miesięcznie, przyczem kategorje te pozbawione są prawa do dodatku funkcyjnego. W kategorjach od 11 do 1 płaca zasadnicza wynosi od 140 do 1000 zł, a dodatek funkcyjny od 20 do 800 zł miesięcznie. Najwyższe uposażenie pracownika samorządowego może wynosić wraz z dodatkiem funkcyjnym 1800 zł miesięcznie i to tylko w samorządzie m. Warszawy, w innych miastach stosowanie pierwszej kategorji płac jest niedozwolone.

W miastach powyżej 300.000 mieszkańców może być stosowana jako najwyższa dopuszczalna płaca kategorja II, to znaczy 750 zł płacy i 500 zł dodatku funkcyjnego.

W miastach od 150 do 300 tys. mieszkańców dopuszczalna jest jako najwyższa kategorja trzecia: 600 zł płacy i 300 zł dodatku funkcyjnego, w miastach od 100.000 do 150.000 mieszkańców oraz w Gdyni kategorja czwarta 500 zł płacy i 200 dodatku. W miastach od 50 do 100 tys. mieszkańców najwyższą kategorją jest kategorja piąta: płaca 450 zł, dodatek 100 zł, w miastach od 25 do 50 tys. kategorja szósta: 400 zł płacy i 75 zł dodatku funkcyjnego, w miastach od 10 do 25 tys. najwyższą ma być kategorja ósma, to znaczy 290 zł pensji i 40 zł dodatku, wreszcie w miastach od 5 do 10 tys. najwyższą kategorją byłaby kategorja dziesiąta z pensją 220 zł i dodatkiem 30 zł. W miastach poniżej 5 tys. jako najwyższa ma być kategorja 10 ze 170 zł płacy i 20 zł dodatku funkcyjnego.

Pracownikowi samorządowemu przysługuje prawo do jednego tylko uposażenia jako wynagrodzenia za ogół pełnionych czynności. Dodatkowe wynagrodzenie za dodatkowe funkcje spełniane w zakładach lub przedsiębiorstwach samorządowych jest wykluczone. Projekt ustawy przewiduje zaszeregowanie pracowników samorządowych do nowych kategoryj płac. Pracownicy, narażeni z tego powodu na straty w wysokości od 15 do 20 proc, mają otrzymać dodatki wyrównawcze. Dodatki będą wypłacane tylko tym pracownikom, których uposażenie w dniu wejścia w życie ustawy nie będzie wynosiło 400 zł miesięcznie.

Program pobytu P. Min. Góreckiego na Śląsku

Jak już donosiliśmy, przybędzie na Śląsk prezes Zarządu Głównego Federacji b. Obrońców Ojczyzny, Min. Przemysłu i Handlu dr. Roman Górecki. Pan Minister przybędzie do Katowic w sobotę 19 bm. o godz. 19-tej pociągiem z Krakowa w towarzystwie dyr. dep. p. Pechego, naczelnika wydziału p. Patka i sekretarza osobistego. Następnego dnia t. j. w niedzielę 20 bm. p. Min. Górecki zwiedzi w Chorzowie hutę „Piłsudski" oraz Gwarectwo węglowe w Rudzie Śl., gdzie rozda robotnikom premjowe książeczki ubezpieczeniowe. Po południu p. Minister wyjedzie do Janowa, gdzie również rozdzieli wśród robotników polisy ubezpieczeniowe. Wieczór p. Min. Górecki spędzi w klubie Powstańców Śląskich i wygłosi tam odczyt.

Dowódca wojsk włoskich na froncie północnymw Abisynji, gen. de Bono, obserwuje przez lunetę pozycje wroga.

Oszust odznaczał orderem Gwiazdy Śląskiej

Przed dwoma dniami zatrzymano w rejonie Posterunku Policji w Załęskiej Hałdzie, pod zarzutem oszustwa i fałszowania dokumentów — **Fowarewskiego Władysława**, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Fowarewski z końcem kwietnia br. **podrobił zaświadczenie Kapituły Orderu Gwiazdy Śląskiej**, oraz podpis senatora Kornkego Rudolfa, przewodniczącego tej kapituły. Z takiem zaświadczeniem udał się oszust do mieszkania **Stowskiego Tomasza w Kochłowicach**, wmawiając mu, że odznaczony został Orderem Gwiazdy Śląskiej oraz Krzyżem na Śl. Wstędze Waleczności i Zasługi I. klasy. W ten sposób wyłudził od niego 22 zł tytułem opłaty kosztów manipulacyjnych. Fowarewskiego po przeprowadzeniu dochodzeń wstępnych, odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Katowicach.

(—) Wścieklizna u zwierząt i ludzi.

Temat ten rozwinie przed słuchaczami Polskiego Radja kierownik katowickiej kliniki zwierząt, dr. J. Mann w poniedziałek 21 bm. o godz. 16 — Prelegent omówi wyczerpująco tę straszną chorobę i sposoby jej zwalczania. Wykład zapewne przyczyni się do zaprzestania bezmyślnego, masowego rozdawania niejednokrotnie zdrowych zwierząt, ofiar ludzkiej ignorancji i przesądów, które każą dopatrywać się wścieklizny w każdem odchyleniu od normalnego zachowania się zwierzęcia.

(—) Otwarcie nowej pożytecznej placówki gospodarczej.

Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie pierwszej na terenie Województwa Śląskiego zorganizowanej przez absolwentki Szkoły Zawodowej Towarzystwa Polek w Katowicach Spółdzielni Pracy „Strój" mieszczącej się przy ul. Mickiewicza 36. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo celebrowane przez ks. Cynara, poczem otwarcia dokonała p. Wanda Kupczyńska. Społeczeństwo miejscowe powinno poprzeć usiłowania inicjatorek reklamując Spółdzielnię wśród najbliższego otoczenia. Przez to podniesie się produkcja krajowa, która w niczem nie ustępuje zagranicznej. Z tą sprawą wiąże się ściśle sprawa zatrudnienia jaknajwiększej ilości dziewcząt fachowo przygotowanych do pracy w rzemiośle krawieckiem bieliźniarskiem. Po przecięciu wstęgi chór Zw az ku Absolwentek odśpiewał „Gaude Mater", poczem ks. Cynar dokonał poświęcenia lokalu życząc spółdzielczyniom pięknego rozwoju. W dalszym ciągu składali życzenia pp. dr. Kujawska, wizytator Wieluński, przedstawiciel Zw. Spółdzielni „Społem" i w. in. Uczestniczki z wielką radością przyjęły nadesłane życzenia przez Pana Wojewodę Dr. Grażyńskiego.

(—) Spłoszeni złodzieje drzewek.

Wieczorem 16 bm. udaremniono kradzież drzewek na terenie VI Śl. Targu na drzewka. Osobnicy ukryli się w parkowej części ogrodu probostwa i chcieli niepostrzeżenie zabrać drzewka ze stoiska. Nadzór targu udaremnił kradzież w ostatniej chwili.

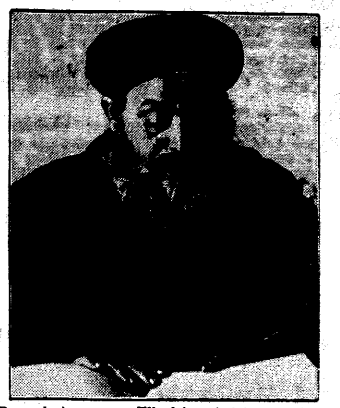

Po zajęciu przez Włochów świętego miasta Aksum, cesarz Abisynji zwrócił się z prośbą do pierwszego biskupa Abisynji Abumy (na obrazku), aby ogłosił świętą wojnę przeciw Włochom

Zaparcie. Doświadczenia lekarskie wykazały, że przy chorobach organów podbrzusza naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** zapewnia łagodne wypróżnienie.

Z Katowickiego

(K) Z życia szachistów w Michałkowicach.

Miejscowe koło szachowe „Hetman" rozegra w dniu 20 bm. w lokalu czytelni kop. Maks o godz. 15 interesujący mecz o drużynowe mistrzostwo Śląska z reprezentacją szachową W. Hajduk Jest to druga z rzędu rozgrywka o prymat szachowy Śląska. Pierwszy mecz rozegrał KS. „Hetman" z mistrzowską drużyną miasta Bielska, uzyskując wynik remisowy.

(K) Egzamin na kursie LOPP. przy kop. Maks.

W związku z zakończeniem kursu instruktorów III kategorji, urządzonego przez miejscowe koło LOPP, odbędzie się w dniu 88 bm egzamin kawlifikacyjny do którego staje około 30 uczestników kursu. Egzamin przeprowadzi inspektor wojewódzki p. Dalbor.

(K) Włamanie w Janowie.

W nocy na 16 bm. po wyważeniu drzwi bagnetem wojskowym, weszli nieznani sprawcy do apteki Buchsa Władysława przy Placu Kościelnym 5, lecz spłoszeni przez właściciela zbiegli pod osłoną nocy. Na miejscu złodzieje pozostawili niemiecki bagnet wojskowy.

(K) Kradzież w Bielszowicach.

15 bm. wieczorem weszli nieznani sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy do mieszkania Markowej Józefy przy ul. Kościelnej 20 i w czasie nieobecności domowników, skradli z niezamkniętej szafy 470 fr. szwajc. 420 zł. książeczkę oszczędnościową na 400 zł i różne części garderoby damskiej, łącznej wartości 2000 zł. Pościg za sprawcami trwa.

Żelazne zdrowie

to skarb nieoceniony! jak je zdobyć i zachować, głowią się nad tem powagi naukowe z mniejszem lub większem powodzeniem. Tymczasem sprawa nie jest wcale tak skomplikowaną, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Cała tajemnica polega jedynie na racjonalnem odżywianiu się i to już od najwcześniejszej młodości. Jako uniwersalną odżywkę dającą zdrowie i siły, tak dzieciom jak i dorosłym, zdrowym czy chorym uważać można płatki owsiane. Na czoło tego rodzaju produktów wysuwają się płatki owsiane „KNORR", sporządzone z najszlachetniejszego owsa i w warunkach jaknajbardziej higjenicznych. Wolne od szkodliwych dla zdrowia łusek, są płatki owsiane „KNORR" idealnem pożywieniem, a przez wielorakie sposoby przyrządzania nadają się na śniadanie jak i na obiad czy kolację oraz do przygotowania ciast itp. smakołyków. (o)

Pobożny przemytnik.

15 bm. zatrzymano przy bożnicy żydowskiej w Cieszynie, zawodowego przemytnika Hanzlika z Cieszyna, w czasie gdy opuszczał bożnicę. Następnie przeprowadzono rewizję, gdzie znaleziono 10 zwoji płótna, oraz większą ilość strun do skrzypiec, przemyconych z Czech. Równocześnie zatrzymano i stróża Hackera Dawida, który Hanzlikowi wręczył klucze do bożnicy. Zajęty towar odstąpiono miejscowej straży granicznej, do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Z Siemianowic

(Si) Repertuar kin.

Kino Apollo: „Bondali".
Kino Kameralne: „Walc dla ciebie".

(Si) Komisja Międzyszkolna

odbyła posiedzenie na którem omówiono program pracy na najbliższe miesiące Zebraniu przewodniczył p. dyrektor gimn. państw. Dr. Ciembioniewicz.

(Si) Baśń o Królowej Róży

pióra Marji Gelson Dąbrowskiej odegra młodzież szkoły im. Marsz. Piłsudskiego 20 bm. w sali gimn. przy ul. Matejki. Dochód przeznaczony na pomoce szkolne dla biednych dzieci.

(Si) Dyżur lekarski w niedzielę.

Dowiadujemy się z kół miejscowych lekarzy o zaprowadzeniu dyżurów lekarskich dla mieszkańców Siemianowic i okolicy. W dniu 20 bm. przyjmować będzie p. dr. Herman, 27 bm. p. dr. Dłuhosz w Michałkowicach, 3 listopada p. dr. Kilaiski

(Si) Młode Polki koło I.

odbyły powakacyjne zebranie; prowadziła je prezeska p Krausówna, która omówiła prace organizacyjne towarzystwa. Na tematy aktualne mówił p. Dytkiewicz. Zarząd apeluje do pozaszkolnej młodzieży żeńskiej, by wstępowały w szeregi Młodych Polek.

(Si) „Kasyno" przy pracy.

Znany ze swoich artystycznych występów chór mieszany „Kasyno" przygotowuje na najbliższy miesiąc operetkę „Manewry jesienne".

(Si) Z zawrotną szybkością

pędzą za dnia na ul. Bytomskiej motocykle, samochody i rowery. Kierowcy zagrażają przez to bezpieczeństwu publicznemu Czynniki miarodajne winny położyć kres tym wyczynom.

Z Mysłowic

(M) Z posiedzenia Magistratu.

W ubiegłą środę, odbyło się posiedzenie Magistratu m. Mysłowic, na którem po załatwieniu mniej ważnych spraw rozpatrzono nadesłane oferty na rozpisany konkurs na stanowisko lekarza miejskiego, które otrzymał w charakterze pracownika kontraktowego dr. Józef Gadzała. Magistrat postanowił wyasygnować pewną kwotę na pomoce naukowe nowoutworzonych szkół powszechnych VI i VII.

(M) Sprawa obniżki prądu nieaktualna.

Jak się dowiadujemy, sprawa obniżki prądu elektrycznego w Mysłowicach, w najbliższym czasie jest nieaktualną, gdyż członkowie Magistratu są jej przeciwni, tak że nawet nie będzie rozpatrywana przez Radę Miejską.

(M) Siedztwo w sprawie afery na Centralnej Targowicy w Mysłowicach

według wyjaśnienia Magistratu w niczem nie wpływa na normalny tok urzędowania w administracji miejskiej. Posiedzenia Magistratu odbywają się nadal regularnie co wtorek o godz. 17, wobec czego ważne i niecierpiące zwłoki sprawy nie będą odraczane i nie odbiją się ujemnie na życiu miasta lub obywateli. Zwołanie następnego posiedzenia Rady Miejskiej nastąpi zgodnie z § 4 regulaminu obrad Rady Miejskiej.

Z Chorzowa

(=) Zamknięcie drogi.

Dyrekcja Policji w Chorzowie podaje do publicznej wiadomości, że drogę łączącą ulicę Kruszczową z dworcem w Chorzowie III z powodu naprawy jezdni zamknięto do odwołania dla ruchu kołowego. Ruch kołowy do dworca może się odbywać koło cegielni.

(=) Budynek „Sokoła" w Chorzowie

Gniazdo Tow. Gimnastycznego „Sokół" w Chorzowie I uchwaliło swego czasu wybudować swoją własną sokolnię, przeznaczając na tę budowę 25 000 zł. Budowę rozpoczęto w maju rb. a obecnie sokolnia jest już na ukończeniu. Gmach budowany jest przez członków, którzy wszystkie prace przy budowie wykonują bezpłatnie. Ponadto wielu obywateli miasta Chorzowa daje bezpłatnie różne urządzenia jak lampy, piece itp Sokolnia jest budynkiem jednopiętrowym składającym się z części administracyjnej i sali gimnastycznej. W budynku administracyjnym na parterze mieszczą się szatnia, natryski, mieszkanie zarządcy i pokoje biurowe, na pierwszym piętrze mieści się świetlica, biblioteka i dalsze pokoje administracyjne. Na prawem skrzydle będzie zbudowana sala gimnastyczna, która będzie jedna z najpiękniejszych sal gimnastycznych na terenie Województwa Śląskiego.

(=) Chłopczyk zaginął.

12 bm wydalił się z domu rodzicielskiego 5-letni Wittmann Józef zamieszkały w Chorzowie ul. 3 Maja 77. Zaginiony jest wzrostu około 105 cm, ma włosy jasno - blond, oczy niebieskie, brak zębów, mówi niewyraźnie i ubrany był w bronzowy garnitur, bez czapki i obuwia. Wadomości, któreby mogły się przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu chłopca, należy kierować do najbliższego Urzędu Policyjnego.

(=) Złodzieje w składzie nabiału.

Schoenker Anna, zam. w Chorzowie II, przy ul. Karola Miarki zgłosiła, że w nocy z 15 na 16 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu nabiału, który jest jej własnością, skąd skradli wielką ilość nabiału wartości 580 zł, poczem oddalili się z łupem w kierunku hałdy florjańskiej, przy ulicy Styczyńskiego. Dochodzenia prowadzi Wydział Śledczy.

Z Świętochłowickiego

(Ś) Kasyno Polskie w Świętochłowicach.

Kasyno podejmuje na nowo działalność odczytową i towarzyską zabawą taneczną w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 20 w sali przy ul. Wolności 25. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny. Tak jak dotychczas, w każdą środę pierwszą i trzecią miesiąca odbywać się będą wykłady, zaś w drugą i czwartą środę miesiąca zebranie towarzyskie. Pierwsze zebranie członkowskie z wykładem odbędzie się 6 10. o godz. 20 w lokalu Kasyna. Zarząd Kasyna Polskiego na ostatnim posiedzeniu uchwalił przekazać kwotę 20 zł dla Towarzystwa Popierania Szkół.

Matka-sadystka nieludzku maltretowała nieślubne dziecko

Sąd Okręgowy w Chorzowie rozpatrywał wczoraj potworną sprawę katowania dziecka przez rodzoną matkę.

Z przebiegu rozprawy, obfitującej w niesłychanie brutalne i drastyczne szczegóły wynika, że mieszkanka W. Hajduk Emilja Michalakowa miała nieślubną 5-letnią córkę, Renatę Pykównę. Matka w nieludzkiem postępowaniu wobec dziecka dopuszczała się sadystycznych ekscesów bijąc dziecko po twarzy, głowie i całem ciele. Michalakowa nie przebierała w narzędziach katuszy: biła żelaznemi przedmiotami, kijami, pasem; ciało dziecka było pokryte ciągle sińcami i krwiakami. Wreszcie w połowie lutego br., kiedy dziecko przeżyło kilka strasznych miesięcy w domu matki, odebrano jej półżywą małą Renatę i umieszczono w szpitalu hutniczym w Świętochłowicach, a po długotrwałej kuracji w sierocińcu świętochłowickim. Bestjalską matkę pociągnął prokurator do odpowiedzialności.

W trakcie rozprawy Renata przesłuchiwana jako świadek, początkowo bała się zeznawać w obecności matki, lecz później ośmielona pytaniami sędziego złożyła wzruszające zeznania, że mimo wszystko kocha swą matkę; moment ten wywarł wielkie wrażenie na licznem audytorjum.

W wyniku rozprawy Michalakowa została skazana na 8 miesięcy więzienia. Podkreślić należy, że jest to jej już drugi wyrok skazujący, gdy swego czasu dopuściła się podobnej zbrodni wobec nieszczęśliwego dziecka i również otrzymała karę 8-miesięcznego więzienia.

Uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Katowice, 18 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Śląskiej Rady Wojewódzkiej uchwalono projekt ustawy o Śląskiej Izbie Rolniczej, który następnie przesłany zostanie Sejmowi Śląskiemu. Dalej Rada Wojew. przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1934/35 miast: Bierunia Starego, Wodzisławia, Rybnika, Siemianowic Śl. i Bielska. Pozatem Rada Wojew. zatwierdziła uchwałę Zarządu Śląskiego Funduszu Rolnego w sprawie nabycia gruntów pod budowę zakładów mleczarskich w szeregu miejscowości na Śląsku. Wreszcie Rada załatwiła szereg odwołań podatkowych i spraw personalnych.

„Dni Propagandowe" Gdańskiej Macierzy Szkolnej na Śląsku

Za zezwoleniem P. Wojewody dr. Michała Grażyńskiego urządza Macierz Szkolna Wolnego Miasta Gdańska na terenie Wojew. Śląskiego w czasie od 20—31 października rb. „Dni Propagandy", których celem jest zebranie funduszów na utrzymanie i zakładanie ochronek, szkół powszechnych i innych zakładów, które Macierz Szkolna prowadzi na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Wskutek dewaluacji guldena fundusze te zostały znacznie uszczuplone, a praca Macierzy z każdym dniem wzrasta i ani na chwilę ustać nie może

„Silny element polski w Gdańsku — to przyszłość narodu". W myśl tej zasady Macierz zwróciła się do społeczeństwa śląskiego o pomoc materialną. Każdy chociażby najmniejszy datek będzie mile widziany, gdyż świadczyć to dzie o zrozumieniu potrzeb Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

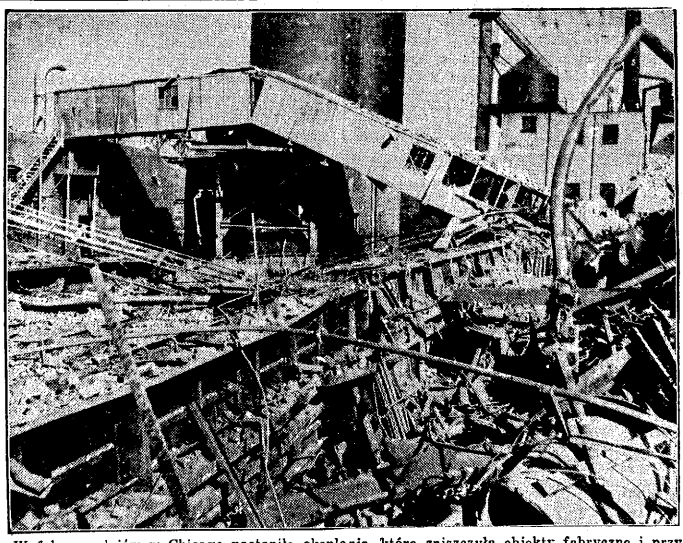

W fabryce olejów w Chicago nastąpiła eksplozja, która zniszczyła objekty fabryczne i przyległe do nich domy.

O kredyty dla rzemiosła śląskiego

W piątek, dnia 18 bm. z inicjatywy prezesa Związku Kas Komunalnych Woj. Śląskiego Prezydenta Kocura odbędzie się konferencja przedstawicieli Związku Kas Komunalnych i Izby Rzemieślniczej w Katowicach w sprawie zorganizowania akcji kredytowej dla rzemiosła śląskiego. Przewidziane jest uruchomienie większej kwoty pieniężnej na kredyty dla rzemieślników, które mają być udzielane na dostępnych warunkach i za stosunkowo niskiem oprocentowaniem.

Straszny finał dziecięcej zabawy

Katowice, 18 października.

Na polach w Michałkowicach w pow. katowickim wydarzył się tragiczny wypadek śmierci 12-letniego chłopca.

W ub. wtorek popołudniu bawił się w polu uczeń szkoły powszechnej z Michałkowic, Adolf Michalski. Chłopiec wspinał się na wysoki maszt, a w pewnym momencie stracił przytomność i runął na ziemię. Skutek upadku był straszny: Michalski doznał pęknięcia podstawy czaszki i złamania kręgosłupa — zginął na miejscu. Zrozpaczeni rodzice zabrali do domu zwłoki ofiary dziecięcej lekkomyślności.

(Ś) Nowy szybowiec Aeroklubu w Rudzie

13 br. obchodziła Sekcja Szybowcowa przy Aeroklubie Śl. w Rudzie Śl. uroczyste poświęcenie nowego szybowca typu „Czajka". Szybowiec ten zakupiła sekcja z własnych funduszów przy poparciu MKS. i ofiarności członków. Poświęcenia dokonał ks. Kałuża, godność rodziców chrzestnych przyjęli pp. starościna Szamska, inż. Madeyska, dyr. Kajetanowicz i naczelnik gminy mgr. Paszkowski. Przemawiali ks. Kałuża i przedstawiciel Aeroklubu Śl. i Okr. Komit. Szybowcowego w Katowicach p. inż. Nowak. Po poświęceniu odbyły się loty szkolne i pokazowe, które wykazały wyszkolenie szeregu pilotów kat. A B i C. Specjalną uwagę zwróciły na siebie loty holowane za autem wykonane przez pilota kat. C. Równocześnie odbył się konkurs modeli latających zorganizowany przez miejscowe koło LOPP. wywołując specjalnie zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej.

Poświęcony szybowiec powiększy tabor, który da możność dalszego szkolenia i treningu zaawansowanych. Nie zaspakaja on jednakże w zupełności potrzeb sekcji ze względu na stały wzrost liczby pilotów i zgłaszających się kandydatów. Jedną z najpilniejszych potrzeb sekcji jest budowa hangaru i przypuszczalnie uda się sekcji znaleźć środki na zrealizowanie tego projektu

Ważne dla wszystkich konsumentów światła elektrycznego.

Wszyscy obecnie rozumiemy, że jedyną drogą do utrzymania równowagi każdego budżetu jest racjonalizacja wydatków.

Zakłady przemysłowe dążą tą drogą do zredukowania kosztów produkcji, przy jednoczesnem jej ulepszeniu. O usprawnieniu swej działalności myślą również wszyscy właściciele przedsiębiorstw handlowych na całym świecie. Miljony ojców rodzin głowią się również nad tem, jak „zracjonalizować" wydatki domowe.

Czyż w tych warunkach nie jest conajmniej dziwnem, że zapomina się często o jednym z najklasyczniejszych sposobów racjonalizacji o d z i e n n y c h wydatków. Mamy na myśli gospodarkę świetlną i stosowanie przy oświetleniu najwydatniejszych żarówek.

Używanie super-żarówek Philipsa przyczynia się do zwiększenia produkcji zakładów pracujących przy sztucznem świetle, przyczynia się do zwiększenia obrotów w sklepach, gdzie największy ruch jest w godzinach wieczornych, a wszystkim pozostałym konsumentom dostarczają „tańszego" światła. Liczne pomiary fotometryczne wykazały, że super-żarówki rzeczywiście wytwarzają tańsze światło i są najoszczędniejsze spośród wszystkich dotychczasowych żarówek Philipsa (o)

Z Pszczyńskiego

(P) Z Magistratu w Pszczynie.

W ostatnich dniach przystąpił Magistrat do budowy baraku dla biedniejszych rodzin miasta Pszczyny. Barak zbudowany będzie na Kol. Podstarzyniec i mieścił będzie 12 rodzin. Do każdego mieszkania przydzielone będą ogródki przydomne. Kwestja mieszkaniowa zostanie w ten sposób na dłuższy czas uregulowana.

Na ostatniem posiedzeniu uchwalił Magistrat projekt statutu o podatku koncesyjnym, Statut ten wejdzie w życie po zatwierdzeniu przez Radę Miejską i Śląską Radę Wojewódzką.

W związku z silną rozbudową Kol. Marszałka Piłsudskiego, która liczy obecnie wiele budynków zaszła potrzeba ustalenia granic dwuch ulic. Odnośny plan linji regulacyjnych został opracowany i uzyskał już zatwierdzenie Rady Miejskiej.

(P) Monografja miasta Pszczyny.

W ostatnim czasie zawarł Magistrat miasta Pszczyny z p. wizytatorem szkół Ludwikiem Musiolem umowę o napisanie monografji (kroniki) m. Pszczyny. Pszczyna jako miasto jedno z najstarszych na Śląsku ma bardzo bogatą przeszłość historyczną.

(P) Towarzystwa w Radostowicach.

W Radostowicach odbyło się Walne Zebranie Związku Młodzieży Ludowej, który postanowiono rozwiązać, a na jego miejsce utworzyć Związek Strzelecki i Towarzystwo Młodych Polek. Onegdaj złożono w obecności przewodniczącej powiatowej p. Hałatkówny Towarzystwo Młodych Polek; przewodniczącą wybrano p. Z. Przebindziankę.

(P) W szkole w Radostowicach

urządzono wystawę prac Związku Strzeleckiego — Przysposobienia Rolniczego, którą zwiedziło przeszło 200 osób. Przybyła także delegacja Starostwa w Pszczynie. Dochód z wystawy przeznaczono na koszta pokrycia, nasiona itp. na rok przyszły.

Z Rybnickiego

(R) Rybnik uczcił zasłużone obywatelki.

Jak już donosiliśmy Tow. Polek urządziło w ub. wtorek żałobną akademję ku czci zasłużonych obywatelek miasta śp. Jadwigi Białowej, żony b. lekarza powiatowego oraz śp. Eufrozyny Weberowej, żony obecnego burmistrza. Przemówienie wygłosił wiceburmistrz Basista, podkreślając działalność zmarłych na niwie społecznej i charytatywnej. Na dalszy program żałobnej akademji złożyły się popisy braci Szafranków, oraz wiersz inż. Tyskiego.

2) Pociąg - Wystawa przybędzie do Rybnika, gdzie zatrzyma się trzy dni: 7, 8, 9 listopada, a w Wodzisławiu 10 listopada.

2) Olzanie zbudowali świątynię.

Lud gminy Olzy mrówczą pracą i groszowemi ofiarami zbudował w ciągu niespełna 4 lat spaniałą świątynię, którą oddale w ręce Kościoła. Imieniem Kurji Diecezjalnej przewodniczył walnemu Zgromadzeniu likwidującemu, Delegat ks. prob. Jan Ruth, który zgromadzonemu ludowi odczytał pismo ks. Biskupa. Ze sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej wynika ofiarnością pracy i gorliwy pośpiech w dokończeniu świątyni. Następnie wystąpiły dziewczęta w bieli i wręczyły ks. Delegatowi klucze kościoła widomy znak oddania majątku parafjalnego w ręce Kościoła.

Jak wynika z księgi inwentarz, zgromadzony majątek nieruchomy i ruchomy wynosi 227,880 85 gr, a długów niema! Do załatwienia formalności likwidacyjnych obrało zgromadzenie zarządzonych członków zarządu: pp. Jana Hadasia, Alojzego Thiona i Eugenjusza Rohrbacha.

Z Tarnogórskiego

1) T. C. L. w powiecie Tarnogórskim.

W ub. poniedziałek odbył się zjazd powiatowy okręgu tarnogórskiego Tow. Czyt. Lud. Zjazd zagaił prezes insp. szkolny p. Skrzypek, przedstawiwszy w słowie wstępnem cel zjazdu i prace roku ubiegłego jak i cele okręgu tarnogórskiego w następnych miesiącach. Na zebranie zjawili się ks. prałat Lewek, przedstawiciel Zarządu i gmin, członkowie Komitetów miejscowych i bibljotekarze względnie bibljotekarki T. C. L.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin:

Miejskie w Białej: „Czterech i pół muszkietera".

Rialto Bielsko: „Wacuś".

Apollo Bielsko: „Ucieczka".

(B) Zuchwała kradzież.

W nocy na 17 bm. nieznani sprawcy skradli po wybiciu szyby wystawowej Ferdynanda Fernerstorfera w Bielsku Pasaż KKO 1—4 aparaty fotograficzne, marki „Leica", „Kodak" i „Viglaender". Szkoda wynosi 600 zł. Zaznaczyć należy, że skład poszkodowanego mieści się w samem centrum miasta, gdzie ruch odbywa się prawie przez całą noc.

(B) Młody uciekinier, ale stary złodziej.

Tadeusz Stolarski ze Sporysza, aczkolwiek skończył zaledwie 21 lat życia ma już za sobą wybujałą przeszłość kryminalną. Karjerę swą rozpoczął ze znanymi bandytami Bergielem oraz Cedlewo zastrzelonym w czasie pościgu przez policję Kusiakiem, z którymi urządzał wyprawy złodziejskie. Ostatnio, odbywając w więzieniu dłuższą karę zdołał w dniu 5 lipca br. z-ec. Ukrywając się przed policją dalej uprawiał złodziejski proceder a ostatnio włamał się do sklepu Związku Gospodarczego w Mikuszowicach i tu powinęła mu się noga. Po dłuższych poszukiwaniach policja zdołała ująć niebezpiecznego opryszka osadzając go w więzieniu. Wczoraj odbyła się przeciwko niemu rozprawa i sąd skazał go na 6 miesięcy aresztu. Po odbyciu kary Stolarski powędruje do więzienia z którego niedawno zbiegł.

(B) Sfałszował dokument konia.

Ciekawa rozprawa odbyła się przed sądem grodzkim w Bielsku, przeciw oskarżonym Tomaszowi Biegunowi z Lipnika, Karolowi Matusiakowi z Czechowic, Józefowi Pawełkowi z Lodygowic oraz Szymonowi Kani. W roku 1931 na jarmarku w Żywcu, kupił osk. Biegun konia, którego dokument był sfałszowany: koń był według dokumentu o kilka lat młodszy. Dowiedziawszy się o tem Biegun sprzedał konia osk. Matusiakowi, ten Pawełkowi a Pawełek osk. Kani. Ten po przeprowadzeniu transakcji zgłosił się z dokumentem w gminie celem rejestracji, wiedząc o tem, że dokument jest fałszywy. Urzędnik zdołał stwierdzić fałszerstwo. Na rozprawie oskarżeni do winy się przyznali i skazani zostali wszyscy po 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

(B) Pies przeszkodził włamaniu.

12 b. m. kilku nieznanych osobników usiłowało się włamać do domu Jana Szarka w Międzyrzeczu Górnem w czem jednakże przeszkodził pies. Sprawcy mszcząc się na czujnym stróżu, obrzucili go kamieniami. Zbudzeni ujadaniem psa domownicy zmusili napastników do ucieczki, ci zaś uciekając obrzucili domowników kamieniami, wybijając kilka szyb.

(B) Kradzież w domu starców w Białej.

W nocy z 14 na 15 bm. włamali się nieznani sprawcy do kancelarji kierowniczki domu starców w Białej p. Feliksy Matuszewskiej, skąd skradli rzeczy łącznej wartości przeszło 600 zł.

(B) Ofiara nieostrożnej jazdy.

Pecik Władysław z Czechowic jadąc rowerem, wjechał na furmankę tak nieszczęśliwie, że odniósł liczne uszkodzenia na całem ciele a głównie uszkodzenia głowy. W stanie nieprzytomnym odwieziono ofiarę własnej nieostrożności do szpitala w Bielsku.

Z Cieszyńskiego

(C) Loterja Fantowa Tow. Patronatu Opieki nad rodzinami więźniów.

20 bm. odbędzie się na Rynku w Cieszynie Czysty zysk przeznaczony na Tow. Patronat Opieki.

Sprawcy napadu na Bank Ludowy w Świętochłowicach

pod zarzutem usiłowanego zabójstwa

Przed dwoma laty głośny był napad rabunkowy dokonany przez Jana Hoffmana, Pawła Szamperę i Jana Smusza z Bykowiny na Bank Ludowy w Świętochłowicach. Bandyci wtargnęli do kasy w biały dzień i steroryzowali urzędników rewolwerami. Następnie kazali im się położyć na podłodze i przystąpili do rabunku. Łupem bandytów padła gotówka w wysokości 7 tysięcy zł. Napad miał tak błyskawiczny przebieg, że zanim przerażeni urzędnicy zorjentowali się, napastników już nie było.

Zawiadomiona o zuchwałym napadzie policja wszczęła natychmiast pościg, w wyniku którego, po ciężkiej walce i strzelaninie ujęto Hoffmana i Szamperę. Smusz, otoczony przez policję ostrzeliwał się, a wreszcie, widząc, że wpadł w matnię, ostatnią kulę zostawił dla siebie; ciężko ranny — zmarł w szpitalu.

Hoffman i Szampera, stawieni przed trybunałem, skazani zostali: pierwszy na 15 lat, a drugi na 3 lata więzienia.

W dniu wczorajszym obydwuch bandytów odstawiono z więzienia w Wiśniczu do Sądu Okręgowego w Katowicach, gdzie odpowiadali za usiłowane zabójstwo. Mianowicie na krótko przed napadem na bank w Świętochłowicach, Hoffman i Szampera napadli między Zgodą a Bykowiną na niejakiego Maksymiljana Pilnego, który, występując przeciwko nim w charakterze świadka na pewnej rozprawie o napad rabunkowy, obciążył ich swojemi zeznaniami. Krytycznej nocy Hoffman ogłuszył Pilnego kilkoma uderzeniami kolbą rewolweru w twarz tak, że Pilny stracił przytomność. Kiedy po chwili wrócił do przytomności i rzucił się do ucieczki, Szampera strzelił za nim, lecz, na szczęście, niecelnie.

Na rozprawie bandyci przyznali się do winy. Sąd, pod przewodnictwem sędziego Janickiego, wydał wyrok skazujący Hoffmana na 9 mies., a Szamperę na 6 miesięcy więzienia. Skazani bandyci zostali ponownie odstawieni do więzienia w Wiśniczu.

Malarze i lakiernicy z całej Polski

przygotowują się do kongresu

Jak już podawaliśmy, w najbliższą niedzielę odbędzie się w Katowicach VII-my Ogólno-polski Kongres Malarzy i Lakierników pod protektoratem Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Otwarcie kongresu nastąpi o godz. 11.30 w Teatrze Polskim. Popołudniu tj. o godz. 13.30 w sali Powstańców otwarte zostanie z okazji odbywającego się kongresu wystawa prac konkursowych. Tegoż dnia dla uczestników kongresu Izba Rzemieślnicza w Katowicach zorganizowała przedstawienie w Teatrze Polskim (godz. 16-ta). Odegrana zostanie sztuka „Krewniaki". Następnego dnia toczyć się będą od godz. 9.30 rano obrady kongresu w Sali Powstańców. Wygłoszone zostaną referaty fachowe, dotyczące lakiernictwa i rzemiosła malarskiego. W trzecim dniu kongresu tj. we wtorek, dnia 23 bm. kongres uchwali rezolucje, poczem obrady zostaną zamknięte.

W kongresie, według przewidywań, weźmie udział około 250-ciu delegatów ze wszystkich niemal miast Polski. Ponadto na kongresie obecni będą reprezentanci Min. Przemysłu i Handlu, władz wojew. i samorządowych, delegaci Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w osobach prezesa posła Antoniego Snopczyńskiego i dyr. Bolesława Sikorskiego.

ŻYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Zbyszko Cyganiewicz i Langguth

już trenują w Katowicach

Katowice, 18 października.

Bohaterowie oczekiwanej przez cały śląski świat sportowy walki zapaśniczej — mistrz świata Zbyszko Cyganiewicz oraz jego przeciwnik Langguth, przybyli wczoraj w dniu wczorajszym do Katowic i przystąpili do treningu. Obydwaj zapaśnicy znajdują się w doskonałej formie, wobec czego zapowiada się niezwykle emocjonująca walka.

Spotkanie rozegrane zostanie, jak wiadomo, w niedzielę 20 bm. o godz. 14-ej na Sztucznym Torze przy ul. Bankowej w Katowicach.

Zakończenie sezonu kolarskiego w Chorzowie.

W dniu 20 bm. organizuje Sekcja kolarska K. S. Stadjon z okazji zakończenia sezonu „Ostatnie szosowe wyścigi kolarskie" na dystansie 60 km dla licencjowanych a 30 km dla nielicencjowanych. Kluby proszone są o wydelegowanie na powyższe wyścigi jak największej ilości zawodników. Dla zwycięzców przeznaczono szereg cennych nagród. Start i meta na Rynku w Chorzowie I. Start zawodników o godz. 8 rano.

Wielkie wyścigi motocyklowe w Rybniku.

Dnia 20 br. odbędą się w Rybniku o godz. 14-tej na nowem targowisku „Ogólnopolskie Wyścigi Motocyklowe" na torze żużlowym przy udziale najznakomitszych zawodników jak: bracia Gayer, Bathelt, Kempka, Langer, Breslauer, Jung, Słota, Bogusławski i wielu innych. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. Organizatorzy spodziewają się tłumnego udziału zwolenników sportu motocyklowego.

Przed spotkaniem bokserskiem Ruch — 06 Mysłowice.

W najbliższą sobotę odbędą się w Wielkich Hajdukach dalsze zawody z cyklu rozgrywek o drużyn. mistrzostwo Śląska kl. A pomiędzy zespołami Ruchu i 06 Mysłowice.

„06", jeden z najstarszych klubów bokserskich w Polsce, jest zawsze mile widziany na ringach bokserskich Śląska jako znany z wyrobienia sportowego. — Chociaż obecnie drużyna ta nie odgrywa większej roli w mistrzostwach Śląska, to jednak zawsze będzie groźnym przeciwnikiem dla każdej drużyny. Drużyna Ruchu przygotowana starannie do mistrzostw, pragnie za wszelką cenę zdobyć dalsze dwa punkty.

Program walki jest bardzo interesujący, przyszem na pierwszem miejscu walczą zawodnicy „06": Hanf I — Jasiński. Kulpa — Proske, Orzegowski — Manecki, Kulessa — Korsenieo, Walendowski — Bienek, Lipowicz — Wiedeman, Czerwień — Kolonko, Wocka — Wrazidło.

Początek zawodów o godz. 19.30 w Katolickim Domu Związkowym w Wielkich Hajdukach przy ulicy Kościelnej.

Sprawa dyskwalifikacji Polonji karwińskiej.

Nieuzasadniona dyskwalifikacja Polskiego K. S. Polonia w Karwinie powoduje dalsze ostre spory w czeskich władzach sportowych.

W sprawie dyskwalifikacji zebrał się ponownie wydział dywizji w Przerowie, który potępił karę, nałożoną przez cieszyńską łupę piłki nożnej, a przedewszystkiem wypowiedział się przeciwko przyznaniu klubom czeskim walkowerów za mecze z Polonią, których ta ostatnia nie może rozegrać w okresie dyskwalifikacji.

Ostatnio jednak czeski Zw. Piłki Nożnej w związku z meczem Polonia — Slovan w Mor. Ostrawie, na którym publiczność i gracze czescy pobili zawodników polskich, zdyskwalifikował gracza Polonii Kruka na dni 14-cie, a gracza Matusika — naganą z zagrożeniem dyskwalifikacji.

Sportowcy norwescy w Polsce.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych nawiązał pertraktacje ze Związkiem Robotniczych Klubów Norwegji. Postanowiono rozegrać w przyszłym roku szereg spotkań piłkarskich, lekkoatletycznych, zapaśniczych i w innych dziedzinach sportu, z tem, że pierwsze spotkania odbędą się w Polsce, a zawody rewanżowe w Norwegji.

Kurs sędziów bokserskich.

Okręgowy Ośrodek Wych. Fiz. w Katowicach w porozumieniu ze Śl. Okręg. Związkiem Boks. organizuje z dniem 25 listopada br. 4-ro tygodniowy kurs dochodzący na sędziów bokserskich. Zajęcia odbywać się będą w godzinach wieczorowych od 18-tej do 20-tej w poniedziałki i środy. Wykłady kursu na sali posiedzeń w Domu Sportowym, zaś zajęcia praktyczne w sali bokserskiej Policyjnego K. S.

Lekcje nauki na kursie objęli: prezes Śl. O. Z. B. por. Kasprzyk — wykłady z zakresu organizacji władz w. f. i p. w., przew. WSSp. p. Sadłowski — wykłady z zakresu organizacji WSSp. w OZB. i PZB., przew. WSSędz. p. Wiener — wykłady z zakresu organizacji WSS. — przepisy sędziowskie i sędziowanie, kpt. sport. Śl. OZB. p. Wende — zajęcia praktyczne w ringu i sędziowanie, lek. Śl. OZB. p. dr. Auerbach — wykłady z higjeny i pierwsza pomoc.

Wpisowe za kurs wynosi 2,— zł od osoby, płatne w dniu zapisu. Po ukończeniu kursu frekwentanci składać będą egzamin przed Komisją Egzaminacyjną wyznaczoną przez PZB.

Zgłoszenia przyjmuje Okręg. Ośrodek Wych. Fiz. w Katowicach, przy ul. Kilińskiego 23, telefon 344-50 — względnie Śl. O. Z. B.

Zawody turnieju gier sportowych.

Onegdaj przeprowadził Okręgowy Ośrodek W. F. w Katowicach na zakończenie sezonu letniego turniej w grach sportowych siatkówki i koszykówki. W turnieju wzięło udział 10 drużyn „B"-klasowych, a poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Siatkówka męska: 1. K. P. W. Katowice, drużyna pierwsza. 2. K. P. W. Katowice, drużyna druga. 3. P. Z. P. Chorzów. 4. T. G. Sokół Brynów. 5. Drużyna komb. Z. S.

Siatkówka żeńska: 1. K. P. W. Katowice. 2. T. M. Polek — Markłowice. 3. Drużyna Sokoła wycofała się, spowodu niestawiennictwa się jednej zawodniczki.

Koszykówka męska: 1. Z. S. Katowice, Śródmieście. 2. Z. S. Janów. 3. K. P. W. Katowice.

Wieści zza Olzy

Niebezpieczna pieśń z „politycznemi tendencjami".

W Darkowie na Śląsku zaolzańskim polskie społeczeństwo przygotowało uroczystość, nazwane „Dzień Polskiej Macierzy Szkolnej". M. in. śpiwać miano tę oto piosenkę:

Niech żyje Macierz droga, jej pracy złóżmy cześć,
Za jej wysiłek znojny, hołd śpieszmy dziś jej nieść.
Oby się każda do niej hojna zwróciła dłoń,
Byśmy Polacy dumnie podnosić mogli skroń"

Cała piosenka wzywa Polaków do ofiarności na rzecz polskiej Macierzy Szkolnej, która utrzymuje z trudem resztki szkolnictwa polskiego za czeskim kordonem. I jakież było zdumienie naszych rodaków zza Olzy, gdy komisarjat czeskiej policji w Karwinie pismem z dnia 10 października rb. nr. 15.212 zakazał odśpiewania tej piosenki, motywując swą decyzję tem, że pieśń zawiera tendencje polityczne.

I my dziwilibyśmy się, gdybyśmy nie wiedzieli, że czeski strach ma wielkie oczy i kto wie, czy w najbliższej przyszłości nie zadecyduje, że polskie słowa „Ojcze nasz" to także niebezpieczna, rewolucyjna deklamacja. Czesi, jak widać, daleko zabrnęli w chorobę swoją i nie ich już chyba nie wyleczy.

Władze czeskie przyznają cynicznie, że Delong więziony jest bezprawnie.

Konsul R. P. w Mor. Ostrawie interwenjował w sprawie aresztowanego obywatela polskiego Delonga u naczelnego prokuratora sądu okręgowego w Mor. Ostrawie, p. Bosaka, żądając wypuszczenia Delonga na wolność bądź przyśpieszenia doręczenia mu aktu oskarżenia i odbycia rozprawy. Żądanie swe poparł argumentem, że Delong przybywa od 5 sierpnia rb. chory w więzieniu i mimo upływu dwóch miesięcy władze sądowe nie zdołały sprecyzować aktu oskarżenia. Prokurator nie uznał za stosowne zwolnić Delonga z więzienia, natomiast oświadczył, że w przeciągu 10 a najpóźniej 14 dni będzie wręczony Delongowi akt oskarżenia i niezwłocznie potem nastąpi rozprawa sądowa. Prokurator dwukrotnie zaznaczył, że rozprawa przeciw Delongowi zostanie wytoczona „ewentualnie", z czego wynika, że władze sądowe liczą się z możliwością zwolnienia Delonga bez rozprawy sądowej, na skutek braku materjałów obciążających. Przy końcu rozmowy prokurator nadmienił, że w wypadku, gdyby do rozprawy doszło i Delong został skazany, a to na podstawie par. 2. ustawy o ochronie republiki (spisek przeciw republice), wówczas areszt śledczy będzie mu do kary wliczony.

Z oświadcz. prokuratora wynika, że władze czeskie z całą otwartością, a raczej z cynizmem przyznają się do tego, że Delong został aresztowany bezpodstawnie i przebywa w więzieniu niewinnie.

Czeska hakata.

W Mor. Ostrawie odbyło się zebranie posłów i senatorów czeskich stronnictw koalicyjnych celem utworzenia specjalnego parlamentarnego „Związku szerzenia interesów czeskich", przedewszystkiem na Śląsku zaolzańskim, a następnie hulczyńskim i opawskim. Prezesem tego związku został sen. Chalupnik (czeska socjalna demokracja), wiceprezesem sen. Novak (agrarjusz), a dyrektorem urzędującym pos. Uhlirz (czescy narodowi socjaliści t. zw. beneszowcy). W posiedzeniu parlamentarzystów wzięło udział prezydjum czeskiej rady narodowej. Na pierwszem posiedzeniu powzięte poufne uchwały w sprawie dalszego rozwoju szkolnictwa i żywiołu czeskiego na Śląsku nad Olzą.

RADJO KATOWICE

Piątek 18 października.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). 12.40 Płyty. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35—14.30 Muzyka lekka. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o wywozie polskim. 15.30 Koncert. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 Opowiadanie dla dzieci miłosnych. 17.00 „Reportaż z polskiej wystawy pływającej na Dalekim Wschodzie". 17.15 „Minuta poezji". 17.20 J. Brahms: „Trio a-moll na klarnet, wiolonczelę i fortepian. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert solistów. 18.30 „Przed szychtą" — nowela górnicza Adolfa Fierli. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Porady radjotechniczne. 19.20 Przegląd prasy. 19.30 „Jak spędzić świoto". 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Reportaż muzyczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.05 Koncert symfoniczny. 22.20—23.30 Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

Sobota 19 października.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert małej ork. P. R. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Muzyka lekka i taneczna. 14.30 Koncert zespołu mandolinistów. 15.00 Odczytanie noweli Marji J. Wielopolskiej. 15.15 Wiadomości bieżące. 15.17 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Muzyka wokalna — płyty. 16.0 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Płyty. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Kapitał i kredyt w gospodarstwie Polski" — odczyt. 17.50 „Gród Maćka Borkowica — Koźmin". 18.00 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Odczyt. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Koncert muzyki słowackiej z Pragi. 20.25 Muzyka z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Wesoła syrena". 22.00 Pogadanka aktualna. 22.10 Koncert muzyki lekkiej. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05—24.00 Muzyka taneczna.

Wiadomości gospodarcze

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach

z dnia 17 października.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych.

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Żyto 14.85—15.25. Owies zbierany 16. Fasola krasa 24. Mąka ziemniaczana superior 35—35.50. Mąka pszenna gat. IA 0—20 proc. 35.50, IE 0—65 proc. 29—29.50 Mąka żytnia gat. I 0—45 proc. 23.50, gat. I 0—55 proc. 23—23.25 Otręby żytnie przemiału standartowego 9. Ziemniaki jadalne 4.20—5.75. Ogólny obrót: 2.179 ton, w tem żyta 105 ton Usposobienie spokojne.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 17 października.

Ceny parytet Poznań!

Żyto cena tranzakcyjna tranz. 45 ton 13.50. Jęczmień 700—725 grl. 14—14.50, 670—680 grl. 1350—1375. Owies 15.25—15.75. Mak niebieski 55—57. Makuch lniany 18—18.25. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne! Ogólny obrót: żyta 1122 tony, pszenicy 449 ton, jęczmienia 836 ton, owsa 168 ton.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 17 października.

WARSZAWA. — Papiery państwowe: 3 proc. poż budowlana 41, 4 proc. poż. inwestyc. zw. 113. 5 proc. poż. konwersyjna 68. 6 proc. poż. dolarowa 80. 4 proc. poż. dolarowa 52.25 7 proc. poż. stabilizacyjna 62.50, 62.00 62.75 62.50 drobne. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredyt. 42.75—42.50. Tendencja dla pożyczek i listów przeważnie słabsza.

WARSZAWA. — Akcje: Bank Polski 91.75—91.30 Węgiel 13.25. Starachowice 33.50. Tendencja mocniejsza.

WARSZAWA. — Dewizy: Belgja 89.30 89.53 89.07. Berlin 213.50 214.50 212.50. Holandja 360 00 360.90 359.10 Londyn 26.12 26.25 25.99. Nowy Jork czek 5.31 3/8 5.34 5.28. Nowy Jork kabel 5.31,5 5.34,5 5.28,5. Paryż 35.01,5 35 10 34.93. Zurych 173.00 173.43 172.57. Sztokholm 134.65 135.30 134.00. Dolar prywatny 5.34. Tendencja niejednolita.

Odpowiedzi redakcji.

WP. W. Zuber — Tarn. Góry Do artykułu prosimy o dobre zdjęcia (odbitki lśniące!).

Komunikaty

ZZZ. Górników w Chropaczowie

wobec nadchodzących imienin p. nacz. gminy Jana Przybyły składa tą drogą życzenia najpomyślniejszych i zdrowych lat.

Baczność Polki Koła Katowickiego.

W piątek 18 października br. urządzamy pieczenie ziemniaków w Brynowie. Zbiórka w parku Kościuszki obok restauracji, skąd wymarsz o godz. 14.

Baczność Powstańcy Grupy powstańczo-uchodźczej Ziemi Ciesz. w Katowicach!

W sobotę 19 bm. grupa bierze gremjalny udział w sypaniu Kopca Wyzwolenia w Piekarach. Odjazd z Katowic o godz. 13-tej pociągiem nr. 414, przyjazd o godz. 21.31 pociągiem nr. 29. Legitymacje członkowskie należy zabrać ze sobą.

„Śląskie Wiadomości Statystyczne".

Wyszedł z druku zeszyt 9 „Śląskich Wiadomości Statystycznych" wydawnictwa Śląskiego Biura Statystycznego przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej w Katowicach. Zeszyt ten zawiera ostatnie wiadomości liczbowe dotyczące stosunków zdrowotności, bezpieczeństwa publicznego, produkcji górniczo-hutniczej, komunikacji, stanu i ruchu wkładów w komunalnych kasach oszczędności, pracy, finansów Skarbu Śląskiego, akcji zatrudnienia i pomocy dla bezrobotnych i ubezpieczeń społecznych w Województwie Śląskiem.

Wezwanie do członków Sokoła Katowice I.

Tow. Gimn. Sokół — Katowice I. wzywa swych członków do wzięcia udziału w obrzędzie pogrzebowym śp. Stefana Bila. Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 bm. o godz 9 z domu żałoby przy ul. Pawła 10 w Katowicach.

Humor.

U POŚREDNIKA MAŁŻEŃSTW. — Ta pani nie jest wprawdzie pięknością, ale zato posiada czteropiętrowy dom.

— Czy ma pan fotografję?

— Oto jest.

— Ależ, nie tej pani, tylko domu.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 19 października: „Gwałtu co się dzieje" dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 19 października: „Muzyka na ulicy" godz. 20.

Niedziela, dnia 20 października: „Kongres Malarzy i Lakierników" o godz. 12.

Niedziela, dnia 20 października: „Krewniaki" dla Izby Rzem. o godz. 16.

Niedziela, dnia 20 października: „Muzyka na ulicy" dla Rodz. Pol. o godz. 20.

Tanie bilety na „Krewniaków".

Izba Rzemieślnicza w Katowicach zwraca uwagę sfer rzemieślniczych Katowic i okolicy, że na popołudniowe przedstawienie „Krewniaków" w niedzielę 20 bm. o godz. 16-ej w Teatrze Polskim — jest jeszcze do nabycia pewna ilość tanich biletów w cenie od 2 zł do 2 zł w kasie Izby Rzemieślniczej, Plac Wolności 12. Bilety otrzymać można w godzinach urzędowych od 9-ej do 15 (w sobotę do 13-ej).

Repertuar Teatru „RARYTAS"

Wczorajsza premjera „ECIE-PECIE" przyjęta przez licznie zebraną publiczność wielkim aplauzem stanowi niezaprzeczenie duży krok naprzód w rozwoju artystycznym tego sympatycznego teatru. Składny bardzo umiejętnie zmontowany program zasługuje na pełne uznanie. Rewja skrzy się dowcipem i nęci pięknemi melodjami.

*

Sobota, dnia 19 bm.: „Ecie-Pecie".

Niedziela, dnia 20 bm.: „Ecie-Pecie".

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od piątku 18 października 1935 r.

Kino CAPITOL: „Kapryśna Marjetta".
Kino CASINO: „Epizod".
Kino COLOSSEUM: „Powrót Frankensteina".
Kino RIALTO: „Papryka".
Kino UNION: „Skradziono człowieka".
Kino DEBINA — Dąb: „Kapitan Korkoran" — „Wielkie wydarzenie".

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie.

Kino APOLLO: „Mała mateczka" i „W poszukiwaniu miłości".
Kino ROXY: „Audjencja w Ischl" i „Kot i skrzypce".
Kino COLOSSEUM: „Złoto" i „Noce Egipskie".
Kino ŚLĄSKIE — Hajduki: „Regina" i „Skandal milionerów".

J. Km. 2751/34, 1588, 80 i 1582/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 21 października 1935 r. sprzedam publicznie w Katowicach:

a) o godz. 11-tej przy ul. Francuskiej 4: pianino marki „Rönisch", kompletną jadalnię, bufet, kanapę pluszową, gramofon z 12 płytami, kanapę z obudowaniem, lustro stojące z podstawką, obraz olejny, umywalnię z płytą marmurową, bieliźniarkę, garderobę z lusterm, biurko, 1 szafę dwuskrzydłową, leżankę pluszową, maszynę do szycia „Singer", oraz inne przedmioty, łącznej wartości 2.280 zł;

b) o godz. 12-tej przy ulicy Krasińskiego nr. 3:

tcaletę damską, 2 szafki nocne, szafę na ubrania, otomanę i 6 kilimów, łącznej wartości 650 zł.

Oglądać można w miejscu i czasie wyżej wymienionym. (2380)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru I.

J. Km. 2030/35.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie, rewiru I. Ludwik Lyszczyna, mający kancelarję w Chorzowie, ul. Katowicka nr. 2 na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 października 1935 r. o godz. 10 w Wielkich Hajdukach, ul. Krakowska przed Hotelem Śląskim, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Towarzystwa Budowli Inżynierskich, składającej się z:

1 maszyny betoniarki z motorem, oszacowanej na łączną sumę 1000 zł.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (2378)

Dnia 15 października 1935 r.

LYSZCZYNA, komornik.

VII. Km. 1313/35.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach VII. rewiru Józef Bortel, mający kancelarję w Katowicach, ul. Sobieskiego nr. 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 października 1935 r. o godz. 11-tej w Katowicach, ul Gliwicka nr. 8, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości składających się z:

1 lustra z podstawką, 1 fotelu z przed biurka (masywnego, wybitego skórą), 3 stojaków na kwiaty, 1 lampy wiszącej o 4 żarówkach, 1 kanapy pluszowej, 1 szafy jasnej o 1 szuflądzie, 1 szafy jasnej, 1 lustra (psycha), 2 stolików nocnych, 1 maszyny do szycia marki (Koebler), 1 biurka dębowego ciemnego, oszacowanych na łączną sumę 669 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (2381)

Dnia 2 października 1935 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru VII.

Obwieszczenie o licytacji.

I. Urząd Skarbowy w Chorzowie podaje do wiadomości, że w drodze publicznej licytacji zostaną sprzedane w Chorzowie następujące ruchomości:

dnia 23 października rb.

o godz. 9,30 przy ul. Dworcowej nr. 9 10 łóżek i 4 szafy; — o godz. 11,30 Rynek nr. 16: 2 kompletne sypialki, 1 jadalnia, 5 szaf i 2 stoły;

dnia 25 października 1935 r.

godz. 10,30 przy ul Bogdajna nr 11 maszyna do wyrobu kiełbasy.

I. Urząd Skarbowy w Chorzowie.

Najnowsze zdjęcie olimpijskiego toru saneczkowego w Garnisch-Partenkirchen, który ostatnio został całkowicie wykończony.

Jeszcze Dziś 18 Jutro 19 października

można nabyć los I. klasy w szczęśliwej kolekturze

Eug. KORZUSZARZA

Katowice, ulica Dyrekcyjna nr. 10.

Oddziały: Biała, k. Bielska, ul. 11 Listopada 18.
Mikołów, Rynek nr. 12,
Mysłowice, ulica Pszczyńska nr. 1
Rybnik, ulica Sobieskiego nr. 34,
Siemianowice ulica Bytomska nr. 3.

gdzie stale padają większe wygrane.

Restauracja Hotelu Europejskiego

KATOWICE, Marjacka 15.

Po gruntownej renowacji nastąpi w sobotę 19. X. o godzinie 16-tej

Nowootwarcie

pod kierownictwem doświadczonych fachowców. Polecamy smaczne śniadania, obiady i kolacje, urozmaicone menu, ceny umiarkowane. Trunki krajowe i zagraniczne, dobrze pielęgnowane piwa Pilzeńskie, Tyskie z Browaru Obywatelskiego. — W dniu otwarcia specjalne SOUPREE z DZICZYZNY.

O łaskawe poparcie uprasza KIEROWNICTWO.

Polecamy nasze sale na I. piętrze, nadające się na przyjęcia towarzyskie, wesela i zebrania. (2377)

Repertuar Kinoteatrów od 18 X. 35.

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	KAPRYŚNA MARIETTA Janetta Macdonald, Nelson Eddy
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	EPIZOD Paula Wessely
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	POWRÓT FRANKENSTEINA Boris Karloff
KINO RIALTO św Jana 24	PAPRYKA Franciska Gall, Paul Hoerbiger
KINO UNION 3 Maja 25	SKRADZIONO CZŁOWIEKA Henri Garrat, Lilli Damita
KINO DEBINA Dąb	1 KAPITAN KORKORAN, VI, Burlan 2. WIELKIE WYDARZENIE

Pensjonat „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA (Śląsk Cieszyński) Telefon Nr. 66.

Słowo wypowiedziane jest lotne — ale słowo w drobnych ogłoszeniach Polski Zachodniej" utrwala się w pamięci dziesiątek tysięcy ludzi

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej"

Niezawodny instynkt

— Wprawdzie nie widzę siebie w lustrze, ale czuję instynktownie, że będzie mi do twarzy w tym kapeluszu.

MIESZKANIA

Mieszkania 1 do 2 pokoi z kuchnią w Katowicach, Zawodziu lub Bogucicach poszukuję od 1 listopada lub grudnia. Płacę czynsz zgóry Zgłoszenia do Pol Zach. pod „T. W."

SPRZEDAŻ

Ryby

smakują teraz najlepiej i są najtańsze, żywe szczupaki, karpie, liny i świeży dorsz poleca Drescher, Handel ryb, Chorzów I. — Specjalność: Dziennie świeżo pieczone karpie.

LOKALE

Lokal sklepowy duży do wynajęcia. Wiadomość Mikołowska 15a, II p.

RÓŻNE

Medyków i lekarzy na zastępstwa — pomoc felczerską — zastrzyki, masaże i opatrunki poleca „Bratnia Pomoc" Stowarzyszenie Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego, w Poznaniu, Al Marszałka Piłsudskiego 7, tel. 39-46.

Technik dentystyczny, biegły w operatywie i technice poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „P. Z. pod nr. „5422". (2317)

Uwaga!

Ogłoszenia drobne przyjmuje się do godz. 17-tej, zaś ogłoszenia szpaltowe do godz. 17,30 dnia poprzedzającego terminu ukazania się.

Dział Ogłoszeń.